Nr. 86. Niedziela, 15 Kwietnia 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłacznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Świat"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego*, **po cenie wyjątkowo zniżonej**, *a mianowicie*:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat"** na rok 1894 po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej podporucznikowi w rezerwie pułku dragonów, Imienia Cesarza Franciszka Józefa nr. 11, Ludwikowi hr. Bolesta-Koziebrodzkiemu, godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Prezydent wyższego Sądu krajowego w Krakowie przeniósł kancelistę sądu obwodowego w Tarnowie, Edwarda Bönischa, w tym samym charakterze służbowym do Wadowic.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 kwietnia.

Mowa J. E. Pana Ministra skarbu, dr. Plenera,

wygłoszona w ogólnej dyskusyi nad budżetem, d. 7 b. m., brzmi jak następuje:

(Ciąg dalszy).

Te oto są zewnętrzne granice reformy wyborczej i na nich polega cała trudność. Że Rząd szczerze chce reformy wyborczej, o tem mogę zapewnić całkiem stanowczo. Rząd świadom jest, że nie należy przynaglać dzieła takiego, nie należy żądać od stronnictw szybkich decyzyj, których zresztą nie mogą powziąć rychło w tak niepospolicie trudnej kwestyi. Ale Rząd obstaje przy myśli reprezentacyi politycznej tych klas ludności, które dotychczas są wykluczone, a szczególnie robotników przemysłowych, i spodziewa się na pewno, że stronnictwa decydujące dopomogą mu cel ten osiągnąć, albowiem dobrze będzie, gdy w tej Izbie zasiądzie pewna liczba robotników. Może będzie nam z nimi niedogodnie, może to będą socyalni-demokraci — będą nas zaczepiali w sposób najgwałtowniejszy, miotali zarzuty na całe teraźniejsze społeczeństwo mieszczańskie, to przewidujemy. Widzimy to w innych parlamentach. Ale w interesie nie nagłego, lecz stopniowego politycznego wychowania niższych klas ludności, a szczególniej robotników przemysłowych, którzy — jeśli prawdę powiedzieć mamy — są obecnie jedyną politycznie ruchliwą częścią klas, dotychczas z pod prawa wyborczego wyjętych, dobrze będzie, jeżeli ci robotnicy znajdą tu reprezentantów i gdy reprezentanci ich wejdą w chwilowo zewnętrzną tylko styczność parlamentarną z innymi reprezentantami Izby poselskiej. Nie spodziewamy się natychmiast nawrócić demokracyi socyalnej; zbyt ona bowiem silnie i szorstko zorganizowana i zanadto związana jest z internacyonałem, by chciała w tej Izbie rychło obrać tempo umiarkowane lub przychylne. Ale dla nas dobrze będzie, gdy znajdą się tu niektóre z tych żywiołów, a może jeszcze lepiej będzie dla robotników, jeżeli tu będą mieli swych reprezentantów. Dla tego nie lękam się zgoła niczego, skoro w stosownej liczbie będą tu reprezentowani.

Ale jak najbardziej ubolewam nad tonem, w jakim odzywali się wczoraj dwaj mówcy (młodoczescy), którzy poniekąd podejrzywają Rząd, że ten uważa całą reformę wyborczą tylko za manewr, aby robotnikom przemysłowym zagrodzić trwale drogę do uzyskania prawa wyborczego. Jest to insynuacya, którą bezwarunkowo odpieram. A bardziej jeszcze odeprzeć muszę twierdzenie, jakoby poprzednia reforma wyborcza była poniekąd reformą Korony i że jakoby w skutek niej klasy posiadające i ich reprezentacya polityczna w tej Izbie skoalizowały się, aby zgotować reformie wyborczej Korony upadek i stworzyć jakąśkolwiek reprezentacyę, któraby odpowiadała ich interesom klasowym. Twierdzenie to jak najbardziej stanowczo odeprzeć muszę. Korona jest za rozszerzeniem prawa wyborczego i za polityczną reprezentacyą robotników, zarazem jest tego zdania, że interes Państwa wymaga, aby dążności robotników skierowane były na tory legalne; ale za treść, formę i wymiar pewnego projektu reformy wyborczej odpowiada zawsze tylko każdorazowy Rząd (*huczne brawa*); a Rząd teraźniejszy musi przeto jaknajstanowczej oświadczyć się i jaknajstanowczej zaprotestować przeciw wciąganiu Korony do dyskusyi i agitacyi w sprawie treści tego czy owego projektu reformy wyborczej. (*Huczne brawa*).

Powiedział jeden z posłów (pos. Fanderlik), że nie powiedzie się przeprowadzić innej reformy wyborczej, jak tylko takiej, którą uchwalić można prostą większością głosów, bo trudności są zbyt wielkie; że przeto należy wynaleźć jakąbądź reformę wyborczą, któraby wymagała tylko zwykłej większości głosów. Ja oświadczam się przeciw temu stanowczo. Całkiem pomijając treść reformy wyborczej, którąby uchwalić można prostą większością głosów, jestem zdania, że wobec natury składu tej Izby i w obec względów, które winno jedno wielkie stronnictwo drugiemu w tem Państwie, bezwarunkowo nie uchodzi przeprowadzać wielkiego dzieła politycznego, jakiem jest reforma wyborcza, za pomocą przypadkowej małej większości, jednej połowy Izby przeciwko drugiej z dodatkiem jednego lub dwu głosów. Jest to mądrość ustawodawstwa, że podobne wielkie zmiany organiczne, tyczące się całego życia publicznego uchwalać można tylko znaczną większością. (*Brawo, brawo*).

Panowie z Czech naturalnie z wielkim naciskiem mówili o t. zw. grawaminach narodu czeskiego i uczynili nam szereg zarzutów, które brzmią wprawdzie szczególniej gwałtownie, ale — otwarcie wyznać muszę — zawierają niewiele nowego. Nowy może jest zwrot w mowie pana pos. prof. Kaizla, który zdaje się oznaczać zmianę w programie czeskim, że właściwym probierzem uwzględnienia życzeń narodu czeskiego i wyrówna-

---

2)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

I.

(Ciąg dalszy).

Ostrobudzki przyskoczył do drzwiczek karety z żywością młodzieńca, odemknął je szybko i zawoławszy: Zochna! ujął w objęcia postać niewieścią, która postawiła pierwsza koniec lakierowanego pantofelka na stopniu.

— Zochna! — powtórzył Ostrobudzki głosem, w którym drżały miękkie tony szczerego uczucia, i przygarnął do szerokiej piersi głowę synowicy. Ona zarzuciła mu ręce na szyję, nie broniąc się jego uściskom.

Za panną Zofią Ostrobudzką wysiadła z powozu wysoka, szczupła dama, ubrana w jedwabny, popielaty płaszcz podróżny.

— Witam pana brata — odezwała się, wyciągając do Ostrobudzkiego rękę.

— Witam panią bratowę — odparł Ostrobudzki i pochylił się, aby dotknąć ustami duńskie rękawiczki pani Olimpii.

Podawszy ramię bratowej, wprowadził ją po wschodkach do obszernego przedpokoju, gdzie lokaj odebrał wierzchnie ubrania od przybyłych.

— Panie pewnie głodne z drogi — mówił Ostrobudzki, pomagając służącemu. — Przepraszam, że przypominam tak od razu potrzeby pospolite, ale wiem z doświadczenia osobistego, że żołądek nie bywa uprzejmy. Herbata czeka na panie. Gdy przeszli na lewo, do obszernej sali, którą zajmował duży stół dębowy, pochwycił stryj jedną ręką ramię synowicy, a drugą ujął ją za brodę.

— Niech ci się przy świetle przypatrzę — wyrzekł — urosłaś, zmężniałaś, wyładniałaś. Wykapana z ciebie Ostrobudzka; żywy portret ojca.

Panna Ostrobudzka przypominała rzeczywiście wąsatych szlachciców, rozwieszonych na ścianach pokoju. Wysoka, wysmukła, wcięta w pasie, z pełnym biustem, miała okrągłą głowę sarmacką, pokrytą bujnym włosem, barwy dojrzałego zboża. Z jej twarzy świeżej; białej, ożywionej parą siwych oczu, tryskały młodość i zdrowie.

— I ty jesteś bakałarzem, ty? — zawołał Ostrobudzki, obejrzawszy synowicę ze wszystkich stron — dziewczyno, czy to prawda?

— Prawda stryjaszku, prawda — odparła panna, zaśmiawszy się wesoło, — pokażę stryjowi jutro dyplom.

— I te żaby, coś je na deseczkach męczyła?

— I te żaby stryju.

— Ależ Zosiu, preparaty naukowe — odezwał się od stołu głos ostry, suchy.

Ostrobudzki odwrócił się szybko, spojrzał i pochylił głowę, aby ukryć uśmiech, który widok bratowej na usta jego wywołał.

Siedziała sztywna, w szarej sukni podróżnej, z czapeczką marynarską na rozrzuconych, po męsku ostrzyżonych włosach, ze złotymi binoklami na długim, szpiczastym nosie. Kurz drogi, zmięszawszy się z pudrem, nałożonym grubo na chudą twarz, wytworzył jakiś brudny cień, nie podnoszący wcale kolorytu przywiędłej cery.

— Czupiradło — mówiły zdziwione i rozbawione równocześnie oczy Ostrobudzkiego.

— Przepraszam, preparaty — wyrzekł poważnie, choć mu się usta śmiały, — proszę wybaczyć wieśniakowi, że nie umie się poprawnie wyrażać. — Więc preparaty. A pani bratowa, czy robiła także preparaty?

Pani Olimpia poprawiła binokle palcami długiej, wyschłej ręki.

— Pisałam przecież panu, że chodziłam na wykłady filozofii — odpowiedziała. — Filozofowie nie zajmują się preparatami. Ich materyałem są idee, uogólnienia.

— Aha, idee, uogólnienia! Przepraszam, przepraszam.... Ale teraz dajmy pokój preparatom i uogólnieniom, a zabierzmy się do klapaków, które dziś sam na błotach upolowałem, aby mojej Zośce lepiej smakowały.

Wyrzekłszy to, zajął Ostrobudzki miejsce obok panny Zofii i nałożył sobie na talerz połowę dzikiej kaczki.

— Państwo na wsi lubicie zawsze dobre kąski? — odezwała się po chwili pani Olimpia, zesznurowawszy wązkie, blade usta do uśmiechu szyderskiego.

— Ma się rozumieć, że lubimy — mówił Ostrobudzki, zajadając z apetytem. — Zmiatamy wszystko z półmisków, co pan Bóg dał, i żądamy od kucharza, aby nie fuszerował, bo po karku. Ale, jak widzę, to nie odebrały i pani bratowej owe uogólnienia znajomości lepszych części kaczki i nie zepsuły wcale apetyciku.

Pani Olimpia posłała szwagrowi z po za szkieł spojrzenie nienawistne, na które Ostrobudzki odpowiedział uśmiechem lekceważącym.

To spojrzenie i ten uśmiech, rzuciły światło jaskrawe na stosunek, jaki łączył bratową ze szwagrem: nie lubili się.

Przez jakiś czas trwało przy stole przykre milczenie. Dopiero gdy lokaj, zabrawszy talerze, podał herbatę, świecę i papierosy, odwrócił się Ostrobudzki do synowicy i wyrzekł:

— Mam nadzieję, że urządzimy ci niedługo weselisko. Chciałbym cię widzieć przed śmiercią w dobrem ręku.

Pani Olimpia poprawiła się na krześle i wypuściwszy z ust gęsty kłąb dymu, odpowiedziała za córkę, podkreślając każde słowo spojrzeniami kłującemi.

— Przedewszystkiem pozostaje Zosia dotąd w ręku najlepszem, bo matki, a potem, nie należy ona wcale do owych kobiet zwyczajnych, które uważają małżeństwo za instytucyę konieczną. Nie na to piła z krynicy wiedzy, aby miała się urządzić w życiu, jak pierwsza lepsza gąska z waszych tak zwanych białych dworków.

— A jednak jest życie rodzinne celem kobiety — wtrącił Ostrobudzki.

— Formułkę tę wymyślili panowie, bo im była potrzebna, mówiła pani Olimpia dalej. — Z chwilą jednak, gdy kobieta zrozumiała, że i ona ma prawo być człowiekiem, tak samo, jak mężczyzna; gdy przestała być rzeczą, niewolnicą, z tą chwilą upadły wszystkie doktryny, wymyślone przez was, domniemani panowie i władcy ziemi.

— Więc cóż bratowa dobrodziejka radzi postawić na miejscu małżeństwa? — zapytał Ostrobudzki.

— Nic nie stawiam. Żądam tylko dla kobiety zupełnej swobody. Niech robi, co jej potrzebom i upodobaniom odpowiada.

— Choćby nawet?...

Ostrobudzki nie dokończył myśli, spojrzawszy na synowicę.

— Choćby nawet — dosnuła za niego pani Olimpia — tak zwany stosunek grzeszny tym upodobaniom odpowiadał. Grzeszny? Zabawne! Grzeszny tylko dla nas, bo wam wolno wszystko! Niech się pan nie krępuje obecnością Zosi — dodała, spostrzegłszy

nia przeciwieństw nie są wszystkie te rzeczy, które dotychczas słyszeliśmy, lecz są nim dwie kwestye: reforma wyborcza i równouprawnienie. Otóż, o reformie wyborczej co dopiero pozwoliłem sobie mówić; ale tegośmy od panów posłów czeskich jeszcze nie słyszeli, iżby reforma ordynacyi wyborczej dla Rady państwa w duchu powszechnego demokratycznego prawa głosowania, była szczególniejszym narodowym postulatem, a niezaspokojenie go szczególniejszym narodowym żalem narodu czeskiego. (*Bardzo słusznie!*) Jest to nowa formuła, która w walce, przeciw nam prowadzonej, może chwilowo, ze względu na teraźniejszy prąd, przedstawia pewien interes aktualny i dlatego na powierzchni opinii publicznej nieco lepiej wygląda; ale wedle dotychczasowej ortodoksalnej taktyki stronnictwa czeskiego, jest poniekąd niespodzianką.

Co się tyczy reformy wyborczej — to reforma ordynacyi wyborczej dla Sejmu czeskiego była dawnem *gravamen* narodowców czeskich. Otóż podczas obrad nad projektem, odnoszącym się do ugody, Rząd przedstawił projekt reformy sejmowej ordynacyi wyborczej, który — sami panowie Czesi pewnie to przyznać zechcą — Niemcom nic, Czechom zaś, jeśli dobrze pomnę, dawał 13 nowych mandatów, a to na podstawie, jak sam przyznaję, rozwoju wielkiej części obwodów czeskich, który się dokonał od czasu ostatniego spisu ludności a zwłaszcza od czasu wydania ustaw z r. 1861. Ale panowie ci hardo to odrzucili. Mieli więc chwilę, jakiej nie mieli od lat trzydziestu, t. j. że Niemcy zaniechali zasadniczego aż do owej chwili oporu przeciw reformie sejmowej ordynacyi wyborczej. Wszystkie te widoki naprawienia i to naprawienia w pomyślnym dla siebie duchu tej niby krzywdy trzydziestoletniej, po prostu odepchnęli; a teraz nagle mówią nam, że reforma wyborcza jest probierzem całego stosunku między Niemcami czeskimi, Rządem a narodem czeskim. W latach ostatnich postępowali wcale inaczej. W obec przychylnej reformy wyborczej, za którą Niemcy warunkowo głosować byli gotowi, mówili: nie chcemy reformy wyborczej. Takie więc było oficyalne stanowisko stronnictwa i dlatego jestem poniekąd zdumiony oświadczeniem, któreśmy usłyszeli z ust pos. Kaizla, które może teraz zgadza się z programem stronnictwa, ale w każdym razie oznacza zmianę programu.

Dalej mówił pos. Kaizl obszernie o równouprawnieniu. Mojem zdaniem wyraz ten w ogóle nie posunie nas ani o krok naprzód, bo każdy z nas, Niemiec, Czech, urzędnik-utrakwista właśnie zawsze coś innego przez wyraz ten rozumie, wyobraża sobie inną treść polityczną, a my przeto, dopóki z tą abstrakcyjną i chwiejną formułą liczyć się będziemy, właściwie nigdy do siebie się nie zbliżymy. Ja sam jestem zdania, że z czasem musimy rozprawić się z sobą co do kwestyi językowej; ale wy niepospolicie nam to utrudniacie, prowadząc zarazem taką politykę opozycyjną, że przechodzi wszelką miarę i słusznie potęguje absolutne niezadowolenie ludu waszego, tak że kompromis, który w kraju o różnych językach jest przecież jedynym sposobem rozwiązania kwestyi językowej, wydawać się będzie wzburzonej opinii publicznej czemś prawdopodobnie wcale nie zasługującem na uwagę, czemś kulejącem i niemożliwem do przyjęcia. Jeżeli tę, mojem zdaniem dla austryackiego życia publicznego może ważniejszą kwestyę, niż nią jest reforma wyborcza, chcecie w dobrej wierze załatwić, w takim razie wszyscy powinniśmy zdać sobie jasno sprawę, bez względu na narodowość naszą, z tego, że nie rozwiążemy jej żadną miarą zapomocą ustawy stworzonej dorywczo i narzuconej przez jedno stronnictwo drugiemu, lecz że można będzie rozwiązać ją tylko przez stopniowe przygotowanie opinii publicznej wszystkich narodowości, które wszystkie powinny być przejęte poczuciem, że w sprawie samej muszą poczynić sobie nawzajem ustępstwa i zarazem uznać niektóre potrzeby Państwa. To wymaga z obu stron, z niemieckiej jak ze słowiańskiej, pewnej uprzejmości.

A więc niesłuszny jest zarzut, że nie występujemy z równouprawnieniem i z kwestyą językową. Niemcy podczas ostatniej sesyi sejmowej złożyli próbę swego umiarkowania i nietylko umiarkowania w tym sensie, że się wygłasza mowy umiarkowane i używa wyrazów łagodniejszych, lecz umiarkowania w duchu rzeczowej uprzejmości dla narodu waszego. Albowiem wybitni posłowie niemieccy w Sejmie czeskim po raz pierwszy od dawnego czasu wypowiedzieli myśl zaprowadzenia nauki drugiego języka krajowego w szkołach średnich. Jest to postęp. A powinniście też zrozumieć stanowisko Niemców, że zwrot taki chcą wykonać zwolna; coś podobnego nie dzieje się naraz. Skoro zaś jedna strona zawsze występuje z największą nieprzyjaźnią i z najskrajniejszymi poglądami, jakżeż możecie żądać, żeby druga strona uczyniła jakieśkolwiek ustępstwo? W tym stanie rzeczy jedno tylko pozostaje: że zaciętość walki między narodowościami w krajach różnojęzykowych musi stać się stanem stałym i normalnym; a kto nie dołoży wszelkich starań, by w rzeczach tych sprowadzić umiarkowanie, powinien zdać sobie sprawę — czy chce, czy nie chce — że zwleka zawarcie pokoju w kraju całym na lata, a może na całe pokolenie. Zupełnie bowiem trafna jest mowa pos. Kramarza o ruchu między młodzieżą w Czechach, szczególnie uwaga o całej historyi tego ruchu. Ci ludzie są narwani, za daleko się posunęli; ale młodzież ta jest tak odurzona skrajnemi mowami politycznych przywódców stronnictwa, że zapalone głowy młodzieńcze wychodzą jeszcze poza tę skrajność i nietylko nie poprzestają na frazesach polityczno-radykalnych, lub skrajnie narodowych postulatach, lecz kwestyonują stosunki Państwa, kraju i całego społeczeństwa mieszczańskiego i wszystko obalić myślą. Widząc, że przywódcy chcą w krótkiej drodze załatwić się z najważniejszemi instytucyami Państwa, nie można tej biednej młodzieży zbytnio brać za złe, że popada w nastrój prowadzący często do obłędu i niestety do bardzo smutnych następstw.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy krajowe.

(*Subwencye i pożyczki na cele drogowe*).

(§) W budżecie funduszu krajowego na rok 1894 wyznaczył Sejm do dyspozycyi Wydziału krajowego kwotę 300.000 zł. na bezzwrotne zasiłki na budowę i rekonstrukcyę dróg powiatowych i gminnych. Z dotacyi powyższej przyznał Wydział krajowy następujące subwencye:

Wydziałowi powiatowemu w Bóbrce, przyrzeczono na budowę drogi z Chodorkowa przez Wybranówkę 3000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Bochni, na budowę dróg przyrzeczono 6000 zł., wyasygnowano zaś na razie 3000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Brzeżanach, przyrzeczono na drogę Horodyszcze-Kozłów 30 proc. kosztów budowy, względnie 50 proc., jeżeli budowa doprowadzoną zostanie do Jezierzan.

Wydziałowi powiatowemu w Buczaczu, udzielono na drogę Jazłowiec-Niżniów 6000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Czortkowie, na drogę powiatową Jagielnica-Ułaszkowce, udzielono 6000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Dąbrowie, udzielono na drogę Siedliszowice-Jadowniki 1500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Gorlicach, przyznano na budowę dróg 2500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Grybowie, udzielono na drogę Wojnarowa-Korzenna 2000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Husiatynie, udzielono na drogę gminną Chorostków-Mszaniec 1000 zł., na drogę powiatową Husiatyn-Probużna-Pałołówka 4000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Jaworowie, udzielono na drogę gminną Jaworów-Sądowa Wisznia 5000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Kamionce Strumiłowej udzielono na drogę gminną Chołojów-Jabłonówka 9000 zł.; na budowę drogi z Radziechowa ku Szczurowicom przyznano w zasadzie pokryć 50 prc. kosztów budowy, obliczonych na 79.464 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Kolbuszowej udzielono na drogę Kolbuszowa-Sokołów 5000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Kosowie udzielono na drogę powiatową z Kosowa do Jasionowa górnego 7000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Krośnie udzielono na drogę gminną do Iwonicza 1500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Limanowie udzielono na drogę gminną Krasne-Tymbark 4000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Nadwórnie udzielono na drogę gminną Nadwórna-Markowce 6000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Nowym Sączu udzielono na drogę Bobowa-Librantowa 3300 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Nowym Targu udzielono na drogę w Chabówce 500 zł.; na mosty do Kuźnic 1000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Podhajcach udzielono na drogę Podhajce-Bożyków 3000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Rawie udzielono na drogę Rawa-Uhnów-Zastawce 5000 zł.; na drogę Lubycza-Józefówka 3000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Skałacie udzielono na drogę Skałat-Grzymałów 4000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Sokalu przyznano na drogę Krystynopol-Sokal 7000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Stryju udzielono na drogi Słobódka-Sokołów i Stryj-Żurawno 9205 zł. 43½ ct.

Wydziałowi powiatowemu w Tarnobrzegu udzielono na drogę Zaleszany-Radomyśl 3.000 zł.; przyrzeczono na drogę Skale-Grębów 2.000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Tarnopolu udzielono na drogę Iwaczów dolny-Obarzańce 3.000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Tłumaczu przyrzeczono na rekonstrukcyę drogi w Kutyskach 2.000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Wadowicach udzielono na drogę Zembrzyce-Biertowice 3.000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Wieliczce na drogę Wieliczka-Świątniki 3.000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Zaleszczykach na drogę Kołodróbki-Gródek 4 000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Zbarażu udzielono na drogę Borszczowice-Zbaraż-Podwołoczyska 4.000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Żółkwi udzielono na drogę Żółkiew Krechów 2.000 zł.; przyrzeczono na drogę Turynka-Kamionka pokryć 50 proc. kosztów budowy.

Nadto z funduszu pożyczkowego na budowę dróg powiatowych i gminnych przyznał Wydział krajowy pożyczkę Wydziałowi powiatowemu w Śniatynie na drogę Zabłotów-Rożniatów 15.000 zł.; zaś przyrzeczono udzielić pożyczki:

Wydziałowi powiatowemu w Buczaczu na drogę Jazłowiec Niżniów 6.000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Gorlicach na budowę mostu na Ropie 5.000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Jarosławiu na drogę Jarosław-Rokietnica 6.000 zł.

Rada państwa.

(*CCLXXIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń,** 12 kwietnia. (*Korespond. Gaz. Lw.*) Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11, min. 15.

Izba nie szczególnie licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

W lożach i na galeryi publiczności niewiele.

Tkacze z Orzechówki, powiatu brzozowskiego, petycyonują o wspomożenie ich przemysłu domowego, wyrabiającego płótno służące do opakowania liści tytoniowych;

---

niepokój szwagra. — Córka moja uczyła się dużo, nauka zaś nie zna fałszywych rumieńców i banalnej wstydliwości. Słyszała ona inne rzeczy w aulach uniwersyteckich i widzi pan, że zdrowiu jej bynajmniej nie zaszkodziły.

— Coż ty na to, Zochno? — zapytał Ostrobudzki, patrząc uważnie w twarz synowicy.

— Podzielam zupełnie zdanie mamy — odpowiedziała panna bez namysłu.

— I nie zarumieniłaś się ani razu na wykładach?

— Z początku robiła na mnie swoboda słowa przykre wrażenie, nie przeczę, ale wkrótce przywykłam do niej. Kto chce dużo wiedzieć, nie może się niczemu dziwić. Minęły już czasy, kiedy największą zaletą panny był tak zwany puch dziewiczości.

— A jednak był ten puch dziewiczości podwaliną cnót domowych — wyrzekł Ostrobudzki poważnie.

— Stryjek jest jeszcze za puchem dziewiczości — zawołała panna, rozśmiawszy się pusto — za puchem dziewiczości, za puchem.... ha! ha! ha!

— Puch dziewiczości! — wtórowała jej pani Olimpia — puch, puch....

Bawiły się wielce tym puchem.

Oczy starca przechodziły z matki na córkę, zdziwione, smutne. Ręka jego podnosiła się do wąsa, a między siwemi brwiami zarysowała się głęboka zmarszczka.

— Zawcześnie umarł pan Wojciech — mruknął i podniósł się z krzesła.

— Niechże się stryjek zaraz nie gniewa — zawołała Zosia, zrywając się także. — Przerobimy powoli stryjka, ale proszę się tak brzydko nie marszczyć.

Zarzuciła stryjowi ręce na szyję, wspięła się na palcach i pocałowała go w czoło.

— O, ciągle ten mars — mówiła. — Już wyjdę za mąż, wyjdę, wyjdę, trochę później, gdy mi się owe żaby sprzykrzą; tylko niech się stryjek uśmiechnie.

Ostrobudzki obrzucił dziewczynę spojrzeniem, z którego biła łuna przywiązania.

— I ty mówisz takie dziwne rzeczy, ty, ty? — wyrzekł. — To nie ty, to ktoś inny mówi przez twoją buzię. Ale teraz dobranoc, paniom. Zdrożone jesteście, potrzebujecie spoczynku, a i moje stare kości proszą się o materac. Tłukły się dziś przez cały dzień na koniu. Będę jutro w Ostrobudkach, pod wieczór, aby złożyć rachunki z opieki. Pogadamy, o czem trzeba. Dobrej nocy paniom życzę i snów przyjemnych pod własnym dachem.

— Mnie będzie się śnił z pewnością ładny chłopiec z dużemi wąsami. Zobaczy stryjek. Taki tęgi, opalony, czerwony szlachcic. Opowiem jutro stryjkowi, jak było.

Siwe oczy panny śmiały się pusto, ze swawolą dziecka.

Ostrobudzki uścisnął ją, bratowę pożegnał ukłonem i wyszedł.

Przed dworem czekał na niego Woralski, trzymający konia za uzdę.

— Jakże tam, panie dziedzicu? — zapytał z cicha.

— Ano, zobaczymy. Pamiętaj, stary, że Wola o miedzę — mruknął Ostrobudzki, dosiadając wierzchowca.

Pogłaskał kasztanka ręką po szyji i ruszył cwałem z miejsca. Ekonom zrobił za nim znak krzyża świętego.

Dziwiło się stare szkapsko uderzeniom, które jego bokom obcasy jeźdzca zadawały. Dawno już tego nie było.

Co mu się stało? medytował wyraużerowany ogier, pędząc drogą między dwoma rzędami czarnych chat, rysujących się wyraźnie na tle jasnej nocy. Zwykle zarzuca mi cugle na kark, pozwala mi wlec się noga za nogą po polach, nie gniewa się nawet, gdy czasem łeb pochylę i skubnę trochę trawy. A dziś? Oszalał. Bodzie i bodzie, jak gdyby stare kości moje posiadały jeszcze elastyczność młodości. Poczekaj!

Kasztanek, przebiegając około cmentarza, udał, że się przeraził i fiknął tylnemi nogami, potem rzucił się w bok.

— No, no, stary, nie brykaj — mruknął Ostrobudzki, powstrzymując konia.

Gwałtowny ruch ostudził gniew, który roznieciły w jego sercu słowa pani Olimpii. Poklepawszy wierzchowca po szyji, posuwał się wolno wysoką groblą, prowadzącą do Woli.

— Zawcześnie umarł — mówił do siebie półgłosem. — Trzeba ją czemprędzej wydać za mąż, aby jej to czupiradło nie zepsuło do reszty w główce. Koczkodan.

Znów ścisnął ogiera kolanami i podrażnił jego boki obcasami. Szkapsko poleciało, nie próbując już po raz drugi buntu.

— Koczkodan! — powtarzał stary szlachcic, nagląc konia do pospiechu.

Kasztanek cierpiał za mądrość pani Olimpii.

Wolę oddzielały od Ostrobudek zaledwo trzy wiorsty. Położona tak samo, jak one, wśród łąk na kępie suchego piasku, wieś pana Stanisława świeciła z daleka białymi, murowanymi budynkami i czworakami.

Kiedy się dziedzic zatrzymał przed dworem, podobnym zupełnie do rezydencyi nieboszczyka brata, zbliżyły się do dziedzińca szybko ciężkie kroki stróża.

— Powiesz Andrzejowi, żeby założył jutro parę gniadych do wolantu i zajechał o dziesiątej.

— Słucham jaśnie pana — mruknął stróż i odebrał konia.

W otwartych drzwiach domu czekał na pana siwy, mały człowieczyna, trzymający nad głową zapaloną świecę.

— Czy nie zaszło nic nowego? — zapytał Ostrobudzki, przechodząc na prawą stronę dworu.

— A coby tam miało zajść? U nas wszystko, jak w zegarku — odparł lokaj.

— Zawsze tyle gadasz — wyrzekł pan, dotarłszy do pokoju sypialnego.

Sługa spojrzał na chlebodawcę z pod gęstych brwi.

— Musi, że się dziedziczka ostrobudzka jaśnie panu niepodobała, albo co — mówił, rozbierając łóżko.

— A tobie co do tego — fuknął Ostrobudzki.

— Ano nic. Tylko, że z nieboszczykiem panem Wojciechem bawiłem się, bywało, w ogrodzie w piasku, a pannę Zofię to nosiłem na ręku.

Zamilkli obaj, pan i sługa.

Pan rozpinał powoli ubranie, szepcząc modlitwę wieczorną, sługa odbierał krawat, kurtkę i kamizelkę, spoglądając na niego z pod czoła.

Kiedy Ostrobudzki przysiadł na łóżku i podał nogę do zdjęcia obuwia, odezwał się lokaj:

— Mógł by też jaśnie pan brać na wieczór cieplejszy przyodziewek. Na co to wisi w szafie? Było kiedyś, że mieliśmy lat trzydzieści.

— Dobranoc ci, Wojciechu, dobranoc — wyrzekł Ostrobudzki głosem miękkim. — Jutro pojadę do Zalesia.

— Dobrych myśli mojemu panu życzę — mruknął sługa i wyszedł z pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nau (Hostine) użył wyrazów obrażających naród czeski.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się najprzód wybór komisyi do rozpatrzenia projektu ustawy o prawach autorskich. Do komisyi tej, złożonej z 15 członków, z Koła polskiego weszli pp. Podlewski, Piętak i Roszkowski.

Następuje dalszy ciąg szczegółowej dyskusyi budżetowej, mianowicie nad trzema pierwszymi tytułami etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Pos. Kronawetter w napół pustej sali, przez całe dwie godziny rozwodzi się o rzeczach przeróżnych. Najprzód zarzuca Rządowi, że mimo wygłoszonej zasady co do przestrzegania praw żywiołu mieszczańskiego, protegu szlachtę na urzędy, co nie zgadza się z duchem konstytucyi. Przeciwne równouprawnieniu konstytucyjnemu jest też, na co uskarża się w Kole polskiem pos. Byk, t. j. bezwarunkowe niedopuszczanie żydów do służby sądowniczej i skarbowej. Poseł Byk powinien mówić o tem w Izbie, nie w Kole; wtedy mógłby całą siłę koalicyi skierować ku tej kwestyi i spowodować przynajmniej jakieś oświadczenie z ławy rządowej. Przy tej atoli sposobności mowca chciałby rozmówić się i z żydami, i zarzuca im, że są zwolennikami przywilejów politycznych dla klas posiadających, podczas gdy właśnie żydzi powinniby szeroko otwierać wrota ideom demokratycznym, bo nigdy nie powinni zapominać, że tylko urzeczywistnieniu idei demokratycznej zawdzięczają, że w Austryi znikło *ghetto* i żółte piętno. Rządowi i koalicyi zabrania mowca nazywać nienależących do niej stronnictw skrajnemi lub podobnie; imieniem stronnictwa demokratycznego (?); protestuje przeciw mniemaniu stronnictw skoalizowanych, jakoby one tylko podtrzymywały Państwo; gdyby bowiem urządzono plebiscyt, większość ludności oświadczyłaby się przeciw koalicyi, a wszakże Austrya nie mogłaby istnieć, gdyby większość ludności nie podtrzymywała Państwa. Mowca przechodzi nakoniec do właściwego tematu swych wywodów, do nieposzanowania ustaw o zgromadzeniach i stowarzyszeniach i przytacza mnóstwo drobiazgów na dowód rzekomo swoich wywodów.

Pos. Wielowiejski porusza sprawę wychodźtwa. Z Austryi wychodzi rocznie 35 do 40 tysięcy osób, z całej Monarchii austro-węgierskiej 75 do 80.000 głów. Opinia publiczna nie jest zgodna co do przyczyn wychodźtwa; jedni dopatrują się ich w ucisku podatkowym, w militaryzmie i t. p., inni uważają je za objaw całkiem normalny, właściwy wszystkim Państwom, świadczący o dzielności i przedsiębiorczości ludu. Czy tak, czy owak, sprawa wymaga jakiegoś uregulowania, by w samej ojczyźnie uchronić wychodźców od nadużyć takich, jakie wykryto w wielkim procesie wadowickim, i aby na obczyźnie nie byli pozbawieni opieki. Los wychodźców austryackich, szczególnie z Galicyi i z innych krajów słowiańskich w Kanadzie i Brazylii jest wielce opłakany. Inne państwa: Niemcy, Belgia, Anglia, mają swoje instytucye dla opieki nad wychodźcami; nawet publiczność opiekuje się nimi, jak dowodzi Towarzystwo św. Rafała w Niemczech; Austrya natomiast pozostawia swych wychodźców bez opieki oficyalnej, publiczność austryacka także nie troszczy się o nich. Mowca uznaje wprawdzie najszczersze chęci Pana Ministra spraw wewnętrznych, ale skutków jeszcze nie widzi. Rzecz to pożałowania godna, że konsulaty nie są zorganizowane tak, by mogły zajmować się skutecznie sprawami emigracyi. Wychodźtwo powinno być uregulowane w kraju dobrze zorganizowaną służbą nadzorczą, na obczyźnie dzielną opieką urzędów konsularnych, a nad wszystkiem panować powinna praktyczna polityka kolonizacyjna; ale nie w duchu nabywania nowych terytoryów, lecz w tym sensie, by wskazywano wychodźcom, w które strony powinniby się zwrócić. Taka organizacya zapobiegłaby niejednemu złemu na wychodźtwie. Mowca zapowiada, że wspólnie z pos. księciem Schwarzenbergiem wystąpi wkrótce w Izbie z projektem ustawy, a na dziś wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby zastanowił się nad rzeczą i poczynił przynajmniej pewne kroki przygotowawcze. (*Huczne brawa* z ław polskich).

Tu zamknięto dyskusyę.

Pos. Kaunic, jako mowca generalny przeciw tytułom będącym pod dyskusyą, podziwia onegdajszą mowę Pana Ministra spraw wewnętrznych jako dzieło mistrzowskie nawet w tem, czego w niej nie ma; bo Pan Minister po mistrzowsku przemilczał skargi Młodoczechów w sprawie wykonywania ustaw o zgromadzeniach i Stowarzyszeniach w Czechach. Skargi te mowca powtarza i pomnaża, a sprowadza je do jednego mianownika w bardzo ujemnej krytyce urzędowania Namiestnika i kreśli drastyczne obrazki, wzięte rzekomo z rzeczywistości. Po tem wszystkiem nie dziwi się, że etat ministerstwa spraw wewnętrznych zawiera pozycyę na pomnożenie policyi w Czechach. (*Huczne brawa* z ław młodoczeskich).

Pos. Rutowski jako mowca generalny za tytułami, spodziewa się, że Rząd teraźniejszy gorliwiej zajmie się sprawą systematycznej regulacyi rzek, szczególnie w Galicyi, gdzie w ostatnich dziesięciu latach szkody zrządzone powodziami wynoszą 25 milionów. Podobnie mają się rzeczy na Bukowinie. Przy zbyt małych wydatkach na budowle wodne rzeki zdziczały, a temu stanowi rzeczy trzeba przecież kres już położyć. Pod względem usprawnienia rzek także wielce się zaniedbano. Mowca przemawia za rozszerzeniem kompetencyi Namiestnictwa w sprawie budowli wodnych, aby przynajmniej pomniejsze plany regulacyjne samodzielnie wykonywać mogło, bez odnoszenia się do Ministerstwa, co wiele czasu kosztuje i często nie pozwala skorzystać z właściwej pory. Dalej omawia na nowo kwestyę asekuracyi przymusowej, nieraz już poruszoną i dla te go dokładniej już znaną. W Galicyi w ostatnich 20 latach pożary zrządziły szkód na 71 milionów, podczas gdy asekuracya wynosiła tylko 17 milionów. Podobnie ma się rzech w innych krajach. Skoro ludność sama nie chce poznać się na wartości asekuracyi, trzeba przymusowych chwycić się sposobów. Mowca spodziewa się rychło projektów rządowych w tym względzie. Nakoniec rozwodzi się o potrzebie reformy przepisów o swojszczyźnie i popiera wywody pos. Wielowiejskiego o potrzebie ustawy regulującej wychodźtwo. Kończy temi słowy: Mamy teraz większość, która może spokojnie zajmować się losami Państwa. (*Brawo* z ław polskich). To też spodziewamy się, że Rząd skorzysta z poparcia, jakiego żaden jeszcze rząd nie miał, i śmielej weźmie się do rozwiązania przeróżnych zadań, które nagromadziły się we wszystkich dziedzinach administracyi publicznej. (*Huczne brawa* z ław polskich).

Poczem tytuły Ministerstwa (spraw wewnętrznych), Administracyi sanitarnej i Bezpieczeństwa publicznego uchwalono i na tem przerwano obrady.

Koniec posiedz. o godz. $4^3/_4$. — Następne w poniedziałek.

KORESPONDENCYE

Berlin, 13 kwietnia.

(Ks. Bismarck i jego prasa).

Organa ks. Bismarcka, które jakiś czas nie okazywały rogów opozycyjnych, poczęły w dniach ostatnich zawracać na dawną drogę i debiutują z artykułami, przypominającymi czasy najzgryźliwszego humoru ich pryncypała. Główny monitor ekskanclerza *Hamb. Nachr.* wystąpił właśnie z artykułem, w którym czytamy: „W obecnej chwili nie ma książę najmniejszego powodu stawać w obronie powagi monarszej przeciw parlamentowi; raczej parlament, jako równoznaczny czynnik prawodawczy, wymaga wzmocnienia swojej pozycyi.“

Doprawdy, jeżeli komu nie do twarzy rola obrońcy konstytucyonalizmu i praw parlamentarnych, to z pewnością byłemu kanclerzowi. Toż cały przeciąg rządów jego niczem innem nie był, jak podkopywaniem znaczenia parlamentu oraz uwłaczaniem tegoż godności i stanowisku jego konstytucyjnemu.

„Wasze większości nie imponują mi“, wołał żelazny kanclerz, gdy nie chciał się zastosować do uchwały ciała prawodawczego. Wszystkie z kolei stronnictwa polityczne piętnowane były przez niego znamieniem wrogów państwa, ilekroć nie chciały poddać się jego woli, lub okazywały skłonności opozycyjne.

Mniej konstytucyjnych rządów w państwie o ustroju konstytucyjnym, jak za rządów żelaznego kanclerza, z pewnością nie było. Dlatego też krytyka jego zwrócona przeciw dzisiejszemu trybowi rządzenia, podejrzaną w każdym razie ma wartość, a obrona konstytucyonalizmu w ustach ks. Bismarcka jest najsurowszym potępieniem własnych jego rządów.

Rękę ks. Bismarcka znać też w zajadłości organów z nim sympatyzujących, z powodu skandalu, wywleczonego przez *Kladderadatsch*. Tygodnik *Zukunft*, wydawany przez Hardena (Witkowskiego), zamieszcza aż na 9 stronicach artykuł, w którym ostro napada na cały rząd dzisiejszy, a zatem na Capriviego, Marschalla, na radców legacyi zagranicznej: Holsteina i Kinderlen-Wächtera, wreszcie na hr. Eulenburga. Artykuł obwinia dzisiejszy rząd, że systematycznie usuwa z widowni politycznej wszystkich tych, którzy w ten lub inny sposób reprezentują tradycye epoki bismarkowskiej i usiłują je dalej pielęgnować. *Zukunft* nie szczędzi pochwał dla hr. Waldersee, którego uważa za takiego piastuna, natomiast szydzi z obecnego ambasadora niemieckiego przy W. Porcie, ks. Radolińskiego. To samo stanowisko zajęły berlińskie *Neueste Nachrichten*. Dotykając skandalu, wywołanego przez *Kladderadatsch*, domagają się urzędowego śledztwa w sprawie podniesionych przez to pismo zarzutów, co więcej, dają do zrozumienia, że ponieważ korona nie dba o honor kraju, parlament powinien rzecz wziąć w swoje ręce. Organ ten, jak wiadomo zupełnie oddany kanclerzowi i otrzymujący natchnienie z Friedrichsruh, równie energicznie bierze w obronę usuniętych z posad dyplomatycznych w Konstantynopolu i Rzymie, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, posłów Radowitza i Schloetzera. Zdaniem berlińskiego dziennika, padli oni niewinnie ofiarą złości osób, znajdujących się u steru rządów.

Słowem, według organów bismarckowskich wszystko, co się stało za nowego panowania, było dziełem intryg kliki dworskiej. A więc dymisya ks. Bismarck'a nie była bynajmniej spowodowana zachowaniem się ekskanclerza. Przeciwnie, uczciwego, otwartego i niedomyślającego się niczego kanclerza strąciły z piedestału podrzędne osoby. Wszystkie wypadki następne przedstawiają również tylko sieć intryg, które zmierzają do usunięcia od władzy ludzi myślących, i do zastąpienia ich zerami.

W pierwszym rzędzie pomienione organa smagają pp. Holsteina i Kinderlen-Wächtera. Panowie ci byli częstymi, nieomal codziennymi gośćmi w pałacu poradziwiłłowskim, gdy książę był u steru władzy. Otóż mieli oni podsłuchiwać, co się w około nich działo, a skoro Bismarck wypuścił z ust swoich niekiedy drażliwe słówko, zaraz potem podawali je dalej przedstawiając kanclerza w najciemniejszych barwach.

Z Warszawy.

(Bank włościański w Królestwie. — Biuro centralne dla spraw przemysłu górniczego).

Dniew. Warszawskij dowiaduje się, że komisya złożona dla narad nad sprawą reformy banku włościańskiego, zamierza rozszerzyć znaczenie zakres działalności oddziału tego banku w Królestwie Polskiem a to w celu zmniejszenia obdłużenia tamtejszych włościan. Badanie obdłużenia włościan gubernii radomskiej, dokonane w roku 1888 przez członka tej komisyi p. Mokiejewa, wykazało, że na każdy morg gruntu włościańskiego w tej gubernii przypada 9 rubli długu, a na każdego włościanina 77 rubli. O obdłużeniu włościan w innych guberniach Królestwa Polskiego p. Mokiejew nie zebrał równie dokładnych wiadomości, na zasadzie jednak niektórych danych doszedł do wniosku, że i w innych miejscowościach obciąża włościaństwo niemniej długów, jak w gubernii radomskiej. Obdłużenie włościan od r. 1888 nie o wiele się zmniejszyło, i dlatego pomoc miejscowych oddziałów banku włościańskiego, w celu oswobodzenia włościan od długów, zaciągniętych przeważnie, jak to wykazał p. Mokiejew, na kupno działów gruntu, albo na spłatę współspadkobierców — oraz udzielanie przez oddziały banku pożyczek włościanom na przeprowadzenie działów familijnych i uregulowanie praw współspadkobierców, oddziałałyby bardzo na podniesienie dobrobytu włościan w Królestwie, zdejmując z nich brzemię żydowskich procentów.

Ministerstwo dóbr państwa opracowuje projekt utworzenia rządowego „biura centralnego dla spraw przemysłu górniczego“ w gubernii Królestwa Polskiego. Biuro centralne ma funkcyonować w Suchedniowie, gdzie już jest siedziba naczelnika rządowych zakładów górniczych. Do atrybucyi nowego wydziału górniczego będzie dołączony specyalny nadzór nad wszystkimi zakładami balneologicznymi w kraju.

KRONIKA

Lwów, 16 kwietnia.

(§) **Audyencya.** U Najj. Pana miało być dziś na audyencyi prezydyum Wystawy krajowej, złożone z pp. ks. Adama Sapiehy, Stanisława hr. Badeniego, Augusta Gorayskiego i dyrektora Wystawy, dr. Zdzisława Marchwickiego.

Deputacya wyjechała ze Lwowa w tym celu, ażeby przedstawić Najj. Panu, iż Wystawa krajowa z d. 31 maja b. r. będzie gotową i prosić Monarchę, aby jako Protektor Wystawy raczył wydać potrzebne zarządzenia w celu otwarcia Wystawy krajowej.

— **P. Seferowicz,** radca Dworu, dyrektor poczt i telegrafów wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Zastępca Marszałka kraj.** w Wydziale kraj., p. Antoni Jaxa Chamiec, powrócił wczoraj z Wiednia do Lwowa.

— **Lustracya starostw.** Radca Dworu Hild powrócił z Grybowa i Gorlic, gdzie przeprowadził lustracyę starostw. Radca Dworu hr. Łoś rozpoczął dziś lustracyę starostwa w Stanisławowie.

— **Odznaczenie.** Cesarz Wilhelm II., z okazyi pobytu swego w Wiedniu, odznaczył wiele osobistości orderami. Między innymi sze biura prezydyalnego generalnej Dyrekcyi kolei państwowych, dr. Seweryn Kniaziołucki otrzymał order Korony III klasy.

— **P. Jasiński** prezydent Sądu krajowego w Krakowie, z okazyi swego 40-letniego jubileuszu służbowego, otrzymał telegraficzne życzenia od JE. P. Ministra Jaworskiego; prócz tego osobiście złożył mu życzenia JE. Julian Dunajewski. Nadesłali dalej życzenia: JE. ks. biskup Łobos, radca Dworu Chłędowski z Wiednia, prezydent Sądu obwodowego w Jaśle p. Podwin, gremium tegoż Sądu, oraz prokuratorya i adwokaci tamtejsi.

— **Wieczór. Kopernikowski** odbędzie się staraniem słuchaczów Politechniki, z bardzo urozmaiconym programem, w przyszłym tygodniu. Łaskawy współudział przyjąć raczyła bawiąca w mieście naszem p. Mira Heller, tudzież znakomity pianista p. Pollak, jakoteż i chór Tow. „Lutni“.

— **Z Towarzystwa strzeleckiego.** Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa strzeleckiego odbędzie się w niedzielę dnia 29 b. m. o godzinie 3 po południu, na strzelnicy. Ze względu na ważność spraw, oraz na mające nastąpić wręczenie Towarzystwu sztandaru — uprasza Prezydyum o jak najliczniejszy współudział. *M. Michalski.*

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek 20 względnie w sobotę 21 b. m. odbędzie się przedstawienie amatorskie. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczór. Lista będzie otwarta we wtorek 17 b. m. o godzinie 6 wieczór.

— **Z Uniwersytetu.** P. Mikołaj Jaciów, rodem z Wołczuch w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z życia towarzyskiego.** W gościnnym domu pp. Wład. Gubrynowiczów zebrało się wczoraj wieczorem liczniejsze grono osób, złożone z profesorów Uniwersytetu, z przedstawicieli świata naukowego i literackiego, oraz bliższych znajomych rodziny, aby w kółku domowem powitać wstępującego w życie czynne, rozpoczynającego pracę samodzielną na polu naukowem nowego doktora filozofii, a syna szan. gospodarstwa, p. Bronisława Gubrynowicza. Do niego też zwrócony był pierwszy toast, który w wymownych a serdecznych i pełnych głębokiego znaczenia słowach wzniósł JM. rektor Uniwersytetu, dr. Ćwikliński, przypominając nowemu doktorowi zaszczytne a zarazem trudne obowiązki, jakie wkłada otrzymany stopień naukowy, oraz życząc mu, aby ku chlubie kraju i nauki polskiej spełnił te nadzieje, które dzisiaj wszyscy do przyszłej jego działalności przywiązują. Nie brakowało i innych toastów, ze wymienimy tylko toast na cześć obecnego w zebraniu dr. Antoniego Małeckiego, oraz profesorów Romana Pilata i Ludwika Ćwiklińskiego. Zebranie, któremu serdeczna gościnność gospodarzy dodawała uroku, przeciągnęło się wśród poważnej, a pełnej ożywienia rozmowy, do późnej godziny.

— **Wiec** w sprawie święcenia niedzieli i świąt zgromadził wczoraj popołudniu w sali ratuszowej liczny zastęp reprezentantów inteligencyi, świata handlowego i kupieckiego, drobnych przemysłowców, robotników i włościan z okolic Lwowa. Obrady zagaił prof. dr. Tadeusz Pilat powołaniem się na dwie rezolucye ostatniego wiecu katolickiego w Krakowie, z których jedna domagała się zmiany dotychczasowych przepisów ustawy o święceniu niedzieli, druga wzywała społeczeństwo do samodzielnej akcyi w tej sprawie. W myśl tego wezwania grono kupców i młodzieży handlowej, oraz bractwo N. P. Maryi zainicyowały wiec niniejszy.

Zgromadzenie wybrało na wniosek hr. Wojciecha Dzieduszyckiego prezydyum, powołując na przewodniczącego prof. dr. Pilata, na jego zastępcę p. Markiewicza. Sekretarzami byli pp.: prof. Thullie i Juliusz Schayer, gospodarzami p. Gubrynowicz i Drexler.

Następnie referent rezolucyj wiecowych prof. dr. Balasits w wyczerpującym wywodzie wykazał potrzebę święcenia niedzieli i postawił następujące rezolucye:

Zgromadzenie zechce uchwalić:

I. Ma być dokonana zmiana §. 75 ustawy przemysłowej w tym kierunku: *A)* aby nie było wolno zatrudniać pomocników handlowych, tudzież otwierać sklepów i innych miejsc sprzedaży w niedziele i w najgłówniejsze święta chrześciańskie, które oznaczy polityczna władza krajowa. Wyjątkowo może być dla pewnych gałęzi handlu dozwolona praca i sprzedaż w owe dni na czas co najwyżej czterogodzinny; *B)* aby dla owego wyjątkowego zatrudnienia w niedziele i święta władza miejscowa oznaczyła godziny, w których nie odbywa się główne nabożeństwo przedpołudniowe.

II. Zgromadzenie oświadcza się za ograniczeniem, jak najdalej idącem, pracy niedzielnej i świątecznej w urzędach i biurach.

III. Pracodawcy i przełożeni powinni ułatwiać swoim podwładnym dopełnienie obowiązków religijnego słuchania Mszy św.

IV. Młodzież chrześciańska, uczęszczająca do szkół niedzielnych, powinna być ze szkoły prowadzona do kościoła na Mszę św.

V. Społeczeństwo same powinno dążyć do tego, aby święcenie niedziel i świąt chrześciańskich było istotnem, co się w części przez to osiągnie, gdy ustaną zakupna w dni świąteczne.

VI. Wzywa się prezydyum wiecu, aby poczyniło stosowne kroki w celu wykonania niniejszych uchwał.

W poparciu tych rezolucyj przemawiali: P. Markiewicz położył nacisk na to, że żyjemy w Państwie chrześciańskiem. Prof. dr. Till domagał się wypoczynku niedzielnego także dla ludzi pracujących umysłowo. P. Żelaszkiewicz omawiał stosunki robotnicze panujące we Lwowie i również żądał święcenia niedzieli. P. Wojciech hr. Dzieduszycki wskazał na przykład żydów, którzy ściśle przestrzegają sabatu, nie obawiając się konkurencyi ze strony handlu chrześciańskiego; a dalej zaznaczył potrzebę działania w tym kierunku, ażeby klasy zamożniejsze, które mogą się zabawiać każdego czasu, w niedziele i święta nie urządzały zabaw, tak, iżby klas pracujących, służby i dostawców rozmaitych w dniach świątecznych nie zatrudniały. Prof. Żuliński był za nauką niedzielną w szkołach przemysłowych, pod warunkiem, ażeby młodzież prowadzono do kościoła. Przemawiali dalej pp. Jaworski, Sembratowicz, Lisiewicz, Gubrynowicz i ks. Bobrowicz, poczem przyjęto jednogłośnie rezolucye powyżej przytoczone.

Przewodniczący odczytał w końcu telegramy z życzeniami, nadesłane wiecowi z Krakowa przez ks. infułata Krzemińskiego, kolegium wikaryuszów katedralnych w Krakowie oraz przez grono katechetów szkół średnich w Krakowie i wezwał zebranych, aby podpisywali wyłożone w sali arkusze petycyi, która będzie wysłaną do Rady państwa. Na tem obrady wiecu zakończono.

— **Akademia Umiejętności** w Krakowie odbędzie doroczne uroczyste zebranie dnia 5 maja b. r. z powodu święta, przypadającego w dniu 3 maja. Na zebraniu tem wykład wypowie profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Ulanowski.

(§) **Dożywotnie wsparcie.** J. E. ks. Marszałek Sanguszko, jako zastępca kuratora fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej, nadał opróżnione przez śmierć śp. Januszkiewicza, wsparcie z tej fundacyi o rocznych 300 zł., Stanisławowi Brzostowskiemu, podoficerowi wojsk polskich z r. 1831, zamieszkałemu w Nimes we Francyi.

(§) **Jubileusz.** Z powodu 25-letniego jubileuszu urzędowania prezesa Rady powiatowej w Grybowie p. br. Karola Brunickiego, wystosował Wydział krajowy do niego następujące pismo: Ćwierć wieku minęło od chwili, w której Jaśnie Wieżmożny Panie baronie objąłeś zaszczytny, ale zarazem z uciążliwymi obowiązkami połączony urząd prezesa Rady powiatowej, powołany na to stanowisko zaufaniem wyborców, Rady powiatowej i wolą Najjaśniejszego Pana. Wobec tego pięknego jubileuszu poczuwa się Wydział krajowy do miłego obowiązku złożenia Jaśnie Wielmożnemu Panu baronowi podziękowania za jego dotychczasową skuteczną pracę około dobra powiatu grybowskiego, wyrażając zarazem życzenie, abyś Jaśnie Wielmożny Panie pełnić mógł ten urząd jeszcze przez długie lata.

— **Zarząd panoramy Racławickiej** podaje do wiadomości, że z powodu budowy fałszywego terenu wstęp do panoramy jest obecnie bezwarunkowo dla wszystkich wzbroniony i liczy na delikatność szan. publiczności, iż nie zechce pp. artystom przeszkadzać w wykończeniu tego dzieła. *Dr. Zgórski.*

— **Stowarzyszenie artystów polskich.** Statut powszechnego Stowarzyszenia polskich artystów w Krakowie został zatwierdzony przez c. k. Namiestnictwo. W najbliższym czasie zwołanem będzie poufne zebranie inicyatorów — a następnie walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia, którzy w r. 1891 do niego w zasadzie przystąpili. Statut ten dozwala na zakładanie filij — powstanie więc niezwłocznie filia we Lwowie.

— **Ślub.** W Krakowie w kościele OO. Kapucynów pobłogosławiony został w sobotę związek małżeński, zawarty pomiędzy dr. Henrykiem Ebersem, dyrektorem c. k. zakładu wodoleczniczego w Krynicy, a panną Maryą Kozłowską, właścicielką dóbr.

W Kopenhadze w kościele katolickim pobłogosławionym został w dniu 4 kwietnia związek małżeński pomiędzy p. Eustachym Wojciechowskim z Królestwa Polskiego, obecnie obywatelem i właścicielem domu komisowego w Chrystyanii, a panną Maryą Jackowską, córką ś. p. Teodora Jackowskiego, niegdyś właściciela Jabłonowa w Prusach Zachodnich i żony jego Heleny z Guttrów.

Dnia 25 b. m. w kościele św. Mikołaja o godz. 7 wieczorem odbędzie się ślub panny Maryli Młodnickiej, córki Karola i Wandy Młodnickich z p. Wacławem Wolskim, synem ś. p. Ludwika i ś. p. Anieli z Pokutyńskich.

— **Lwowski klub cyklistów** odbył d. 8 b. m. doroczne walne zgromadzenie. Postanowiono wynająć na sezon bieżący lokal klubowy. któryby dozwolił ewentualnie pomieszczenia członków obcych klubów przyjeżdżających na wyścigi, które się odbędą na torze na placu wystawowym. Poruczono dalej wydziałowi ustanowienie z funduszów klubowych nagród na wyż wymienione wyścigi, — tudzież powzięto cały szereg innych uchwał, mających na celu rozwój życia klubowego i sportu cyklistowskiego. Ze względu na koszta połączone z przeprowadzeniem tych uchwał oznaczono wysokość wkładki na rok bieżący na 12 zł.

Do nowego wydziału zostali wybrani: dr. Jan hr. Drohojowski prezes, Stefan Kossak wiceprezes, dr. Fryderyk Kratter sekretarz, Henryk Mikolasch gospodarz, Jan Armułowicz kasyer i dr. Andrzej Gońka.

— **Na listę adwokatów** z siedzibą we Lwowie wpisany został dr. Herman Frenkel, adwokat krajowy.

— **Egzamina więźniów.** Dnia 23 i 25 b. m. o godzinie 9 przed południem odbędą się w szkole c. k. zakładu karnego dla mężczyzn półroczne egzamina, a mianowicie w poniedziałek dnia 23 w II. i III. klasie, a we środę dnia 25 w I. klasie. Przed rozpoczęciem dnia 23 odprawiona będzie w kaplicy zakładu o godzinie $8^1/_2$ w obecności wszystkich do szkoły chodzących więźni cicha Msza św. podczas której popisywać się będą ci więźniowie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

† **Zmarł** w ostatnich dniach w Stanisławowie Józef Hołobog Borecki, ur. 1811 r. były oficer wojsk polskich w czwartym pułku ułanów w r. 1831, odznaczony medalem *Virtuti militari.*

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 kwietnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 14 kwietnia do 12 w południe dnia 16 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny ze wschodu o średniej prędkości 3·0 m/sek., niebo prawie czyste, a powietrze miernie wilgotne (59 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +9,1°C., najwyższa +13,2°C. wczoraj popołudniu, najniższa +3,0°C. wczoraj w nocy.

Przez obie doby mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm znajdowała się na Islandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w półn. Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 770 mm.

Prognoza na dobę 17 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-wschodni, o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +10°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 65 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Sensacyjne morderstwo**, popełnione w Cykowie na osobie proboszcza gr. kat. księdza Ardana, jest przedmiotem energicznego śledztwa Aresztowano niejakiego Hoszowskiego, 26-letniego młodzieńca, który według wszelkich poszlak popełnił tę zbrodnię. Ma być mianowicie prawdą, że H., prowadzący życie gorszące całą wieś, uwiódł służącą ks. Ardana, młodą dziewczynę, którą ks. Ardan natychmiast wydalił Powodem morderstwa miała być zemsta za kilkakrotne strofowanie Hoszowskiego przez ks. A z powodu jego niemoralnego i demoralizującego życia.

Zamordowany, który liczył lat 57, pozostawił 6 dzieci, z których najstarszy syn znajduje się na 4 roku seminaryum, a jedna córka wydana. Czworo zaś dzieci zupełnie niezaopatrzonych, gdyż ś. p. ks Ardan wszystkie swe dochody łożył na wychowanie dzieci i na cele dobroczynne. Ś. p. ks. Ardan był starszym bratem Ananiasza Ardana, kwestora Uniwersytetu lwowskiego.

— **Pomnik ś. p. Płachetki.** Otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie: Przed kilkunastu laty zmarł i w Złoczowie pochowany został ś. p. Seweryn Płachetko, były profesor gimnazyum w Brzeżanach i dyrektor gimnazyum w Złoczowie. Grono byłych jego uczniów, chcąc uczcić pamięć tego zacnego nauczyciela, prawdziwego przyjaciela uczącej się młodzieży, postanowiło na grobie jego postawić stosowny pomnik na miejsce pochylonego ze starości krzyża. Nie wątpiąc, że każdy z byłych uczniów i przyjaciół ś p. Seweryna Płachetki do dokonania tego dzieła przyczynić się zechce, upraszamy o łaskawe nadesłanie choćby najskromniejszego datku na cel powyższy na ręce p. Szymona Trusza, c. k. profesora gimnazyalnego w Złoczowie Za komitet: Sz. Trusz, Jul. Karabiński, dr. S. Klötzel, St. Wesołowski.

— **Zmiana własności.** Kopalnie nafty w Wańkowie, w powiecie liskim, należące do p. Józefa Wiktora i spółki, nabył p. Perkins za cenę 350.000 zł. gotówką, bez akcyi. Nowonabywca, który we wschodniej Galicyi posiada już przedsiębiorstwo naftowe, jest zięciem niedawno zmarłego milionowego przemysłowca i członka parlamentu Eliotta. Kopalnia w Wańkowie dzięki energii dotychczasowego właściciela, rozwinęła się bardzo pomyślnie, bo wydaje miesięcznie 3000 cetn. metrycznych nafty.

— **Testament Kronenberga.** Własnoręcznym testamentem, sporządzonym dnia 19 listopada 1884, a złożonym u notaryusza p. Michała Józefowicza, pomiędzy innymi zapisami ś. p. Stanisław Kronenberg legował sumy 5000 rubli na stypendya dla studentów Uniwersytetu i 30000 rubli na takież stypendya dla uczniów gimnazyów. Oprócz wymienionych wyżej sum, zmarły pozostawił 40.000 rubli dla Kasy pomocy naukowej imienia Mianowskiego.

— **Dar.** W tych dniach b. r. Rotschild z Londynu nadesłał do synagogi petersburskiej bogaty dar, mianowicie tablicę srebrną z symbolicznymi rysunkami i napisami starohebrajskimi. Ma to być podobno ważny zabytek z dziedziny archeologii hebrajskiej.

— **Eliza Frandin**, znana śpiewaczka, która poniosła ciężkie obrażenia podczas katastrofy kolejowej w Limito, otrzymała od zarządu kolejowego 100.000 franków odszkodowania.

— **Znana** anglikańska Siostra miłosierdzia Miss Kate Marsden, która przez długi czas przebywała na Syberyi, niosąc pomoc zakażonym trądem, obecnie udaje się do Indyj w celu zgromadzenia zapasów ziół, mających posiadać nader skuteczne własności lecznicze.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera**. „Faust“, dany w sobotę, ściągnął nadzwyczaj liczną i doborową publiczność do teatru a jakkolwiek już niejednokrotnie słyszeliśmy we Lwowie tę operę lepiej wykonaną w całości, to jednak cieszyła się ona i tym razem wielkiem powodzeniem. Oklaski żywe i częste skierowywane były głównie do panny Miry Heller i p. Myszugi. O Małgosi w interpretacyi panny Miry Heller pomówimy w dalszym ciągu sprawozdań naszych z występów miłego gościa, szczerze radując się „Carmeną“ jutrzejszą, w której niezawodnie panna Heller z najświetniejszej strony nam ukaże swój talent.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek premiera „Minowski“, komedya w 4-ech aktach Aleksandra Mańkowskiego.

Jutro, we wtorek „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta, trzeci gościnny występ Miry Heller i Aleksandra Myszugi.

We środę po raz drugi „Minowski“, komedya w 4 aktach Mańkowskiego.

Najbliższemi nowościami będą trzy jednoaktówki orginalne, a mianowicie: „Panna z posagiem“ Józefa Blizińskiego, — „Przez wdzięczność“ Edwarda Lubowskiego i wesoły wodewil Franciszka Dominika: „Wigilia św. Andrzeja“. Następnie pójdzie „Mściciel“, dramat w 5 aktach Stanisława hr. Rzewuskiego.

Towarzystwo historyczne. Na zebraniu Towarzystwa dnia 13 b. m. przedstawił dr. Antoni Małecki rzecz p. t.: „Geneza bałamuctw lechickich“. Jest to ustęp z większego dzieła, nad którem obecnie pracuje czcigodny prelegent, wyjaśniającego cały przebieg t. zw. kwestyi lechickiej w naszej literaturze.

Do czasów Kadłubka nie spotykamy w żadnej kronice nazwy innej jak Polonus i Polonia; Kadłubek pierwszy wprowadza w swojej historyi wyraz Lechita, ale jako synonim, jako wyraz najzupełniej identyczny ze słowem Polonus. Od tego czasu aż do r. 1730 nie marzyło się naszym historyografom upatrywać różnicy pomiędzy nomenklaturą Polak a Lechita, dopiero z końcem pierwszej połowy XVIII wieku sprawa ta przybrała inny charakter. Oto w r. 1730 Sommersberg, szlachcic szląski, skrzętny zbieracz zabytków dziejowych, jakkolwiek sam bynajmniej nie historyk, przez umieszczenie w zbiorowem dziele p. t.: *Silesiacarum rerum scriptores*, niedrukowanej aż dotąd kroniki wielkopolskiej Baszka dał początek omawianej odtąd przez półtora wieku kwestyi istnienia Lechitów jako jakiegoś odrębnego niepolskiego plemienia. Ten sakramentalny rozdział w kronice Baszka jest siódmym z rzędu i nosi tytuł: *De electione regis nomine Piast.*

Znajdujemy w nim ustęp, który brzmi mniej więcej tak, że wybrany został księciem Piast, człowiek ubogi i wolno urodzony, ale nie z pośród Lechitów, lecz z pośród Polaków pochodzący. A zatem istnieli jacyś Lechici, którzy bynajmniej nie znaczyli to samo co Polacy. Po raz pierwszy w historyi stanęli Lechici, dotychczas identyfikowani z Polakami, jako szczep różny od rdzennej ludności; po raz pierwszy świat się dowiedział, że Piast nie był Lechitą, choć był Polakiem. To były konsekwencye wyprowadzone z owej kroniki Baszka, którą ogłosił Sommersberg w Lipsku r. 1730. Od tego czasu była dwa jeszcze razy drukowaną kronika Baszka wiernie podług edycyi sommersbergowskiej i na jej podstawie powstał cały szereg hipotez o Lechitach i lechickiem pochodzeniu szlachty polskiej, którym ostatnie badania prof. Małeckiego kłam najzupełniejszy zadają.

Z badań tych, a mianowicie z dokładnego porównania wszystkich tekstów kroniki Baszka, wynika, że cała historya o rzekomej różnicy między wyrazem Polak a Lechita, pochodzi ze sfałszowania jednego zdania w tym kodeksie kroniki Baszka, który dostał w swoje ręce i ogłosił Sommersberg. Prof. Małecki odkrył nawet, kto był prawdopodobnie fałszerzem i w jakim celu dopuścił się fałszerstwa. Był nim żyjący we Wrocławiu pomiędzy rokiem 1671 a 1709 uczony niemiecki Marcin Hanke, któremu chodziło o poparcie propagowanej przez siebie teoryi, iż najdawniejsze zaludnienie Szląska było germańskiem, a później dopiero w charakterze najezdcy przyszła ludność lechicka. W tym celu Hanke wyskrobał tekst kroniki Baszka i wpisał kilka wyrazów. Dał tem początek waśni naukowej o rzekomych różnicach pomiędzy Lechitami a Polakami, podczas gdy tych różnic wcale nie było. Dodać należy jeszcze, że kwestyę istnienia osobnego szczepu lechickiego, stworzoną fałszerstwem Marcina Hankego, przed laty kilkudziesięciu, mianowicie w r. 1822 podsycił znacznie Czech Wacław Hanka wydaniem słynnego „Sądu Libuszy,“ w którym spotykamy się także z nazwą Lechitów, jako czegoś odrębnego niż inne stany.

Na szczęście pokazało się, że i Hanka był fałszerzem, sfabrykował bowiem sprytnie przytoczony powyżej utwór i ogłosił go jako oryginalny zabytek starej poezyi czeskiej. Zdemaskowanie Wacława Hanki odbiera do reszty rezon naszym zwolennikom hipotezy o odrębności Lechitów od Polaków.

Oprócz tego historycznego wywodu, profesor Małecki odczytał jeszcze jeden rozdział ze swej pracy, w którym na podstawach lingwistyki wyprowadza, że słowo „Lech“ i „Polak“ choć etymologicznie różne, były co do znaczenia identyczne, a zatem i te lingwistyczne wywody wskazują jak problematyczną i nieracyonalną była cała teorya o odrębności Lechitów i Polaków. Czcigodnemu prelegentowi wyrazili licznie zebrani członkowie Towarzystwa historycznego szczerymi oklaskami swoje uznanie za to, że jeszcze przed ogłoszeniem tak cennej publikacyi poznajomił ich z najważniejszymi jej urywkami.

W końcu sprostować tu należy w pospiechu popełnioną pomyłkę, w którymś dzienniku, jakoby ów Marcin Hanke był profesorem Uniwersytetu wrocławskiego. Nie Uniwersytetu, ale gimnazyum Elisabethanum.

Stanisław hr. Rzewuski wystąpi świeżo przed publicznością paryska z wielką sztuką historyczną „Tyberyusz w Capri“. Sztukę tę wystawi w maju teatr Porte St. Martin, w którym dawane były już niektóre z poprzednich utworów dramatycznych hr. Rzewuskiego. „Tyberyusz w Capri“, to obraz historyczny o wielkim zakroju, odzwierciadlający rozkład kultury rzymskiej i narodzenie cywilizacyi chrześciańskiej. Autor odbył głębokie studya historyczne i filozoficzne, zanim przystąpił do napisania tej sztuki, która bynajmniej nie przypomina dramatów Sardou'a na tle starożytnem, pisanych dla Sary Bernhardt. Gdy Sardou dbał jedynie o rolę dla Sary i o efektowne dekoracye, Rzewuski pogłębił dramat swój i uczynił z niego poniekąd poemat filozoficzny. Próby do „Tyberyusza“ już się rozpoczęły. Wystawa będzie godna, a interpretacya znakomita. Dość wspomnieć, że Tyberyusza gra znakomity aktor Taillade, a Sejana niemniej wybitny artysta Garnier.

P. Ruszkowski, artysta naszej sceny, występuje w Warszawie. *Słowo* tak pisze o jego pierwszym występie: Ryszard Ruszkowski w roli regenta Bajdalskiego w „Panu Damazym“, doznał najzupełniejszego powodzenia. Licznie zebrana publiczność śledziła z uwagą grę uzdolnionego gościa, który umiał nadać przedstawianej postaci wybitną charakterystykę, oraz cechę istotnej prawdy. Piękne warunki aktorskie, jasna i wyraźna dykcya, starannie wyrobiona gra mimiczna — oto zalety gościa, podejmowanego wczoraj z nieu'aną sympatyą. Dalsze występy artysty przyczynią się niewątpliwie do lepszego jeszcze oświetlenia tego talentu

---

Ludwik Pfau umarł w Monachium w 73 roku życia. Zmarły należał do najświetniejszych współczesnych umysłów w Niemczech; jako estetyk i krytyk sztuki zajmuje on naczelne miejsce. W 1848 brał udział w ruchu rewolucyjnym, poczem emigrował do Paryża, gdzie stale osiadł; tam śledził pilnie rozwój sztuki francuskiej, i pisywał po niemiecku i francusku (do *Revu*· *des deux Mondes*) cenne rozprawy o malarstwie. W roku 1865 powrócił do ojczyzny; nie wypuszczając pióra z ręki wzbogacał ciągle literaturę pracami znakomitemi z dziedziny historyi sztuki. Zmarły posiadał niepospolity zmysł krytyczny; on to pierwszy odkrył talent malarza Milleta i przepowiedział mu świetną przyszłość

Stanisław Schnür-Pepłowski. Z przeszłości Galicyi (1772—1882). Tom II. Lwów. Jakubowski i Zadurowicz 1894. Str. 374.

Jestto druga i zarazem ostatnia część pracy p. Pepłowskiego, którego tom I. wydany przy końcu roku minionego, znalazł już omówienie w *Przewodniku naukowym i literackim.* Zapisując na razie pojawienie się tomu II. ciekawej tej książki, odkładamy dokładniejsze sprawozdanie z obu jej tomów w naszem pismie do najbliższej przyszłości.

WYSTAWA.

Z powodu zbliżającego się już terminu otwarcia Wystawy krajowej, wydał komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. do członków Towarzystwa następującą odezwę:

Rozmiary, jakie za dwa już miesiące otworzyć się mająca Wystawa krajowa przybiera, przewyższyły wszelkie najśmielsze nawet oczekiwania. — Wszystkie gałęzie pracy

współzawodniczą z sobą w gorączkowym pospiechu, aby w tym narodowym turnieju poczestne zająć miejsce. A choć jeszcze z innymi w szczęśliwych warunkach zostającymi krajami, ni bogactwem, ni rozwojem przemysłu nie możemy się mierzyć; — Wystawa ta wykaże przynajmniej i obcym i swoim: jak naród nasz pracą i zabiegliwością potrafi się dźwigać, jeżeli mu wolno tylko czas jakiś swobodniej odetchnąć.

Że w tym popisie, wykazującym dorobek nasz wiekowy na wszelkich polach pracy i my rolnicy współzawodniczyć powinniśmy, czujemy to dobrze wszyscy. Jak niegdyś oręż, tak dzisiaj pług polski broni tej ziemi od obcych zaborów. Trapi nas tylko i nieco osłabia ducha ta okoliczność: że rolnictwo nasze w większej części kraju, w latach poprzednich, a w przeszłym mianowicie, — doznało klęsk wszelakich. To też wszyscy rolnicy, którym Opatrzność klęsk tych oszczędziła, mają tem większy obowiązek za siebie i za innych obesłać Wystawę ziemiopłodami i czem tylko mogą, — już zaraz w początku. Inni zaś niech tylko śmiało czy przez Oddziały, czy wprost przez nasz Komitet przesyłają deklaracye, zamawiając miejsce w pawilonie rolnictwa na 20 sierpnia, dla płodów tegorocznych; — Bóg ich pracy i poczciwym intencyom niechybnie pobłogosławi dając za przeszłoroczny nieurodzaj plon tem obfitszy w tym roku.

Mając zaszczyt Towarzystwu gospodarskiemu przewodniczyć od przeszło lat dwudziestu, mam oraz i obowiązek stać na straży honoru naszego rolnictwa; — zwracam się zatem na podstawie uchwały Komitetu Towarzystwa z usilną prośbą do Wgo Pana jako do Członka naszego Towarzystwa, byś łaskaw był i przykładem własnym i słowem gorącem współziemian do jak najliczniejszego obsyłania Wystawy zachęcać. Jeżeli każdy z nas obowiązek ten iście obywatelski szczerze do serca weźmie, trud i koszta — na tylu rozdzielone, nikomu zbyt nie zaciężą. Winniśmy to zresztą tej naszej Instytucyi, związanej z naszą złą i lepszą dolą, którą z taką ofiarnością od lat tylu podtrzymujemy, — a której 50 cio letni jubileusz święcić będziemy podczas trwania tegorocznej Wystawy krajowej.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.
Lwów dnia 6 kwietnia 1894.

Prezes:	Sekretarz Tow.:
A. Sapieha.	*P. Skrochowski.*

Sprzedaż stałych kart wstępu (permanentek), na cały czas trwania Wystawy, odbywa się począwszy od dnia 16 b. m. w biurze dyrekcyi Wystawy (ul. Jagiellońska 15, I piętro), od godziny 3—5 popołud. Przypadającą należytość złożyć należy wraz z fotografią formatu wizytowego, zaopatrzoną na odwrotnej stronie w czytelnie napisane imię i nazwisko, poczem po upływie 24 godzin nastąpi wydanie odnośnej karty wstępu.

Permanentki te uprawniają właściciela do wolnego wstępu na plac budowy już z dniem nabycia we wszystkie dni z wyjątkiem tych, w których rozporządzeniem dyrekcyi wstęp na plac budowy wzbroniony zostanie.

We Lwowie, 15 kwietnia 1894.

Dyrektor Wystawy	Sekretarz Wystawy
Marchwicki.	*Jan K. Zieliński.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 16 kwietnia: pszenica 6·5· do 7·50, żyto 5·25 do 6·90, jęczmień browarny 5·90 do 6·25, jęczmień pastewny 4·75 do 5·30, owies 5·75 do 6·40, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·— do 12·—, wyka 7·75 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·80, hreczka 6·75 do 7·25, koniczyna czerwona 68·— do 85·—, biała 90·— do 100·—, szwedzka 65·— do 85·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·50 do 6·—, nowa 4·90 do 5·10, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie nieco lepsze.

Kraków: pszenica biała 7 50 do 8 25 czerwona 7 40 do 8 15 żółta 7 40 do 8 10, żyto 6 30 d 6·65, jęczmień browarny 6 25 do 6 75, pastewny 5 20 do 5 50 owies 6 30 do 7·25, groch —·— do —·— koniczyna czerwona 62 — do 85·—, biała 65·— do 95·—, rzepak 12·— do 12·75

Usposobienie mdłe

OSTATNIA POCZTA

Cesarz Wilhelm, stosownie do programu, opuścił przedwczoraj, w sobotę, o w pół do 12 przedpołudniem Wiedeń. Na kilka minut przed oznaczonym do wyjazdu czasem, przybył cesarz niemiecki w towarzystwie Najj. Pana otwartym powozem dworskim na dworzec kolei Zachodniej. Na peronie oczekiwali Monarchów: Prezydent austryackich kolei państwowych, dr. Biliński i ambasador Reuss z personalem ambasady niemieckiej. Podczas przejazdu z Burgu na dworzec, licznie zgromadzona publiczność witała z zapałem obu Monarchów. Cesarz niemiecki pożegnał się uprzejmym uściskiem dłoni z ks. Reussem, panami ze służby honorowej i innemi osobami, które przybyły na dworzec. Najj. Pana uścisnął i ucałował kilkakrotnie, dziękując za serdeczne przyjęcie. Po wejściu już do wagonu salonowego, podał cesarz przez otwarte okno rękę *attaché* wojskowemu przy ambasadzie niemieckiej pułkownikowi Deinesowi i pozostał przy oknie, salutując Najj. Cesarza Franciszka Józefa aż do chwili, kiedy pociąg opuścił halę dworca kolejowego.

Cesarz Wilhelm przed wyjazdem przyjął na dłuższem posłuchaniu P. Ministra spraw zagranicznych, hr. Kalnok y'ego.

Pol. Corr. donosi: Prezydent Carnot wystosował pismo do Najj. Pana, w którem wypowiada gorące podziękowanie za nadanie mu wielkiej wstęgi orderu św. Szczepana. Pismo to wręczy Jego Ces. Mości w nieobecności p. Lozé, ambasadora francuskiego przy Najwyższym Dworze, kierownik ambasady, p. Marchand.

Najj. Pan zajął d. 14 b. m. rezydencyę w Schönbrunie.

Najj. Pani udała się przedwczoraj z St. Martin na krótki pobyt do San-Remo i Lugano. O ile słychać, Monarchini przybędzie już d. 22 b. m. do Lichtenegg.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator powrócił przedwczoraj z Wiednia do Wels.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, wyjedzie dzisiaj z Ajaccio, gdzie przebywa od dni kilku.

W zeszły piątek odbyła się kilkugodzinna konferencya ministeryalna pod przewodnictwem Prezesa gabinetu ks. Windisch-Graetza.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzeniu Izby dep. znajduje się sprawozdanie komisyi wojskowej o ustawie, nakładającej na osoby, należące do pospolitego ruszenia obowiązek meldowania się. Zdaje się, iż nad tym przedmiotem rozwinie się obszerniejsza dyskusya, skutkiem czego w obradach nad preliminarzem budżetowym zajdzie krótka przerwa.

Dep. Włodzimierz Gniewosz przesłał do dzienników wiedeńskich, które ogłosiły szereg szczegółów z jego posłuchania u Najj. Pana następujące pismo: „Wielce szanowny Panie Redaktorze! Upraszam Pana, abyś w formie jak najbardziej stanowczej zechciał donieść, iż pogłoski, jakie nawiązano do mojej audyencyi u Najj. Pana i rozsiewano je, są najzupełniej nieprawdziwe.“

W Raciborzu, na Szląsku pruskim obradowało w tych dniach zebranie katolików niemieckich, celem utworzenia komitetu powiatowego. Przy tej sposobności ks. Loos uczynił wniosek, aby w górno-szląskich szkołach wykład religii odbywał się po polsku i morawsku; także mają się uczyć dzieci polskich pieśni kościelnych. W ogóle żądał ks. Loos, aby w publicznem życiu uwzględnić także język polski i morawski. Dla objaśnienia dodajemy, że na górnym Szląsku pruskim mieszka przeszło milion Polaków, a Morawian przeszło 50.000.

W węgierskiej Izbie deputowanych uzasadniał przedwczoraj poseł Ugron wotum nieufności dla rządu z powodu jego zachowania się podczas pogrzebu Koszuta. Prezes ministrów Wekerle powstał natychmiast i oświadczył, iż nie może się zapuszczać w polemikę z Ugronem, gdyż poseł ten zdaje się nie mieć jasnego pojęcia o stanowisku i obowiązkach konstytucyjnego rządu na Węgrzech. Rząd jest piastunem władzy wykonawczej i zostaje pod kontrolą reprezentacyi narodu. Korony nie można przedstawiać tak, jakoby była ona tylko prostym symbolem, pozbawionym wszelkich praw. Rząd wiedział z góry, że cokolwiek uczyni, to się wyda jednym za mało, drugim za dużo, gdyż Koszut był z jednej strony osobistością wielką, ale z drugiej strony aż do śmierci pozostał on przeciwnikiem prawnego porządku Węgier. (*Oklaski* z prawicy). Byłoby wielkiem tchórzostwem, gdyby nie dano wyrazu pietyzmowi dla Koszuta, ale byłoby jeszcze większą polityczną słabością, gdyby się chciano kierować sentymentalnością i wstrzązano zaufaniem w stałość publicznych stosunków.

Izba w imiennem głosowaniu odrzuciła 218 głosami przeciw 114 wniesione przez Ugrona wotum nieufności. Nieobecnych było 120 posłów.

W parlamencie niemieckim stoi dzisiaj na porządku dziennym trzecie czytanie wniosku centrum katolickiego, domagającego się zniesienia ustawy banicyjnej przeciw OO. Jezuitom. Zarząd centrum zawezwał swoich członków, aby stawili się gremialnie na dzisiejsze posiedzenie, które jest bardzo ważne i dlatego, iż rząd będzie miał sposobność wyjaśnienia swojego stosunku do centrum. Przyjęcie wniosku przez parlament ma być zapewnione. Inna jest natomiast rzecz, czy zatwierdzi go Rada związkowa. Wedle *Köln. Ztg.*, w Radzie związkowej oświadczy się większość z pewnością przeciw temu wnioskowi.

Parlament niemiecki 159 głosami przeciw 46 głosom, odrzucił wniosek hr. Kanitza o monopolu zbożowym.

W komunikacie widocznie inspirowanym oświadcza *Nordd. Allgemeine Zeitung*, że odpowiedź rządów związkowych na wniosek hr. Kanitza o monopolu zbożowym, może być tylko przeczącą. Nie można bowiem w interesie jednej warstwy uprzywilejowanej nakładać na olbrzymią większość ludności rodzaju kontrybucyi wojennej.

Archijerej prawosławny wołyńsko-żytomierski wydał kurendę do wszystkich dziekanów z poleceniem, aby treść jej zakomunikowano duchowieństwu parafialnemu. W niej z całą stanowczością poleca, aby w interesie russyfikacyi kraju, w czem duchowieństwo prawosławne winno popierać rząd „jak najusilniej,“ nie używano bezwarunkowo żydów ani do budowy, ani też do naprawy cerkwi i zabudowań cerkiewnych. Dotąd zdarzało się to dosyć często pod pozorem, iż w danej miejscowości nie ma rzemieślników lub robotników wyznania chrześciańskiego.

Nie ma porozumienia między włoskim rządem a komisyą z dziewięciu, wybraną do narad nad wnioskiem o przyznanie rządowi wyjątkowego pełnomocnictwa nieograniczonego do przeprowadzenia reform administracyjnych. W komisyi pojawiło się kilka zmian i poprawek, jednak Crispi nie zgodził się na żadne. Komisya ta zbiera się właśnie dzisiaj na posiedzenie.

W ogóle sytuacya parlamentarna nie jest jeszcze wyjaśnioną. Komisya Izby deputowanych dla reformy finansowej, odrzuciła, jak wiadomo, propozycyę rządu, i postawiła swoje własne wnioski, które od wniosków rządowych zasadniczo się różnią. Sprawozdawcą komisyi jest jej przewodniczący Vacchelli; jedną część jego sprawozdania komisya już przyjęła, wydrukowała i rozdała członkom Izby; druga część będzie rozdaną prawdopodobnie dzisiaj. Otóż to wydrukowane już sprawozdanie Vacchelliego wywołało także wielką opozycyę w kołach parlamentarnych włoskich a według powszechnej opinii wnioski komisyi są nie do przyjęcia: opozycya zwraca się zatem zarówno przeciw rządowi jak przeciw komisyi. Opozycyjne żywioły z grupy Giolittiego i Zanardellego starają się nakłonić rząd do nieznacznych ustępstw a przyrzekają natomiast głosować za podatkiem od renty i za bankowo-politycznymi projektami br. Sonnino. W ten sposób kompromis byłby możliwy.

Rozmowa króla Humberta z Calmettem nie przestaje być przedmiotem komentarzy prasy francuskiej i włoskiej; w ogóle dzienniki paryskie nieprzychylnie i szorstko przyjęły słowa królewskie. Organ Crispiego *Riforma* zaprzecza autentyczności rozmowy, a przy tej sposobności rozwodzi się o obowiązkach monarchy konstytucyjnego. W tej sprawie dowiaduje się *Temps*, że Crispi dowiedział się o rozmowie króla z redaktorem *Figara* dopiero po fakcie dokonanym. Minister okazał wielkie niezadowolenie i dlatego polecił w swoim dzienniku umieścić powyższe uwagi.

Znany krzykacz, irredentysta włoski, deputowany Imbriani, zgłosił interpelacyę w sprawie rzekomej rozmowy głowy państwa ze współredaktorem *Figara*.

Z Rzymu donoszą do *Pol. Corr.*, że kardynał arcybiskup Sewilli, który stoi na czele pielgrzymki hiszpańskiej, wręczy Papieżowi własnoręczne pismo królowej-regentki Maryi Krystyny.

W Danii w niedługim czasie nastąpi zmiana gabinetu. Pan Estrup, pojednawszy się po dziewięciu latach cierpliwej walki z liberalną opozycyą folkethingu, sądzi, że obecnie przyszła pożądana przezeń od dawna chwila, w której może usunąć się od ciężaru rządów. Miejsce jego na czele nowego gabinetu ma zająć przywódca prawicy w landsthingu (Izbie wyższej), hr. Moltke; sprawy wewnętrzne obejmie prezes folkethingu, Krabbe, oświatę przywódca lewicy umiarkowanej, Boyesen, który odegrał tak ważną rolę w rokowaniach kompromisowych z rządem; wojnę generał Kauffman, jeden z najdzielniejszych generałów armii duńskiej; sprawiedliwości, podobno audytor generalny Stefensen. Wszystko to wszakże są dotąd tylko przypuszczenia.

Naczelnik opozycyi angielskiej, Balfour, miał w Bradford mowę, w której działalność gabinetu Roseberyego poddał najostrzejszej krytyce. Rząd, zdaniem mowcy, nie kona jeszcze, ale jest bardzo chory.

Lord Cromer, reprezentant angielski w Egipcie, a w rzeczywistości jego władca, ogłosił sprawozdanie doroczne o stanie ekonomicznym kraju, które wykazuje pomyślny jego rozwój. Dochody ciągle wzrastają; nadwyżka wynosi 700.000 funtów, a dług państwowy się zmniejsza; również w innych gałęziach administracyi widoczny jest postęp.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan raczył przyjąć dzisiaj o godzinie 11 zrana na posłuchaniu prezydyum powszechnej Wystawy krajowej, a mianowicie pp.: Adama księcia Sapiehę, Stanisława hr. Badeniego, Augusta Gorayskiego i dr. Zdzisława Marchwickiego. Najj. Pan przyjął deputacyę nadzwyczaj łaskawie i objawił jak najgorętsze zainteresowanie się Wystawą. Monarcha raczył przyzwolić, aby Wystawa była otwartą w w d. 31 maja w obecności jednego z Najdost. Arcyksiążąt. Najj. Pan przybędzie na Wystawę Sam z całą pewnością ku końcowi sierpnia.

Monarcha rozmawiał ze wszystkimi członkami deputacyi nadzwyczaj łaskawie, wypytując się ich o sprawy krajowe lub kwestye pozostające w związku z Wystawą.

Abbazya, 16 kwietnia. Cesarzowa niemiecka udaje się jutro na kilka dni do Wenecyi.

Abbazya, 16 kwietnia. Cesarzowa niemiecka odpłynęła dzisiaj w nocy na pokładzie yachtu „Christabel“ do Wenecyi. Powrot ma nastąpić we środę. Książęta cesarscy pozostali tutaj.

Rzym, 16 kwietnia. Wczoraj odbyła się uroczysta beatyfikacya błog. Jana Davilasa, w obecności pielgrzymów i biskupów hiszpańskich oraz tysiąców gości. Wypadku żadnego nie było.

Londyn, 16 kwietnia. Uwięziono tu anarchistę włoskiego Polti'ego. Przy nim znaleziono bombę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 16 kwietnia 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 356·15, Akcye kolei państwowej 343·25, Akcye tytoniowe 215·25, Anglo-austryackie 151·75, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 108·—, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 250·40, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·12. Usposobienie silne.

Wiedeń, 16 kwietnia 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 73·75, Węgierskie akcye kredytowe 423·—, Akcye anglo-austryackie 152·—, Akcye banku Union 260·50, Akcye kolei Karola Ludwika 216·—, Akcye kolei Północnej 296·—, Akcye kolei Południowej 108·25, Losy tureckie 61·70, Akcye kolei państwowej 344·12, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 281·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·—, Wiedeńskie losy komunalne 174·75, Akcye tytoniowe 215·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 264·75, Akcye banku dla krajów koronnych 249·40, 4-prc. węgierska renta złota 118·20. Akcye banku związkowego 127·—, Rubel papierowy 1·34·50, Węgierska renta papierowa 95·15, Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Kryniey przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Kryniey i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy . . .	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerenesa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	10.56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10.56
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . . .	6.36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8.01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 kwietnia 1894.

Hotel Zorza.

PP. M. hr. Pinińska z Suczyna, L. Szawłowski z Przewłoki, A. Fedorowicz z Rzeszowa, M. hr Krasicki z Strutyna, T. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa, A. hr. Cetner z Podkamienia, M. Biechoński z Gorlic, M. Zakrzewski z Czołhan, J. Siemiginowski z Jakubówki, E. Kriser z Wygody, T. Mars z Limanowy, J. Ringelheim z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, l. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 16 kwietnia 1894.

	płacą zł	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	280	—	283	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	395	—	405	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	—	97	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	80	97	50
„ „ „4% koronowej	96	80	97	50
Losy miasta Krakowa	24	75	26	50
„ „ Stanisławowa . .	43	—	47	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	87	09	97
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 32	—	1 35	—
„ papierowy . . .	1	33.50	1	35½
0 marek niemieckich	60	85	61	35

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 kwietnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 50	98.70
luty-sierpień	98.45	98.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.35	98.55
kwiecień-październik	98.30	98.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	148 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145.40	146.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.50	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	197.—	198.—
„ „ 1864 po 50 zł.	197.—	198.—
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	162.—	—.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.50	119.70
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.90	98.10
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.25	96.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	151.75	152.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	355 50	356 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	705 —	712 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	250.40	250.90
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1004.	1008.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	97 —	97.20
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	455.—	458.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2960.—	2965.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	281.—	282.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	193.25	192 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204.	204 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.—	123.30
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.60	99 40
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.60	116.20
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115.50	116.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.—	101.50
Banku anst: węg. 4½ pr.	101.—	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.75	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	101.—	101.50
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.50	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100.80
„ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.40	89.40
z r. 1884 . . .	96.—	96.75
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.—	105.80
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.40	144.-
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.75	59.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142.75	143.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.25	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.50	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.30	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.30	18 90
„ „ węg „ po 5 zł.	12.50	13.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	74.50
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.—	71.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	42.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	145.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.—	71.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	49.—	52.—
Windischgratza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124.80	125.—
Paryż za 100 fr.	49.62 5—	49.67 5 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.90.—	5.92 —
„ pełnej wagi	5.88.—	5.90.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.92 5	9.93 5— —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2441 (2547 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 4 maja 1894 i 8 czerwca 1894 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 47 gm. Wola Chorzelowska dłużnika Macieja Pietryki własna.

Cena szacunkowa 1510 zł. a. w.

Wadyum 151 zł. a. w.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim poniżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Bliższe warunki, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Mielec, 11 marca 1894.

L. 73 (2546 1—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Rozalii Krumbolzowej w kwocie 1180 zł. w. a. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy realności w Szczawnicy wyżnej położonej whl. 271 tejże gminy objętej dłużnika Józefa Krumholza własnej na dzień 8 maja 1894 i 12 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano w Krościenku.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. Marcelego Gorączko c. k. notaryusza w Krościenku.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Krościenko, 9 lutego 1894.

L. 2186 (2579 1—3)

C. k. powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia należytości kasy pożyczkowej gminnej w Humniskach w kwocie 36 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 19 kwietnia 1894 i dnia 22 maja 1894 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż części realności whl 325 i 5/40 części realności whl. 323 ks. gr. gminy Humniska objętych niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Laska własnych.

Ceną wywołania jest kwota 119 zł. 75 ct. a. w. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi, złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 12 zł. w gotowiźnie.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. dr Festenburg adw. z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, 16 lutego 1894.

L. 1044 (2881 1—3)

W dniach 25 kwietnia, 30 maja 1894 godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie 1/3 niewydzielona część realności pod nr. kons. 93 w Żołyni mieście położonej lwh. 177 objętej Leiby Kühla własna na zaspokojenie pretensyi Natana Kühla w kwocie 600 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 266 zł. 66 ct.

Wadyum 26 zł. 66 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Szpunar w Łańcucie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 9 lutego 1894.

L. 4773 (2585 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych ogłasza, że w dniu 25 kwietnia i w dniu 23 maja 1894 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie w tutejszem zabudowaniu przymusowa publiczna licytacya realności pod lkat. 10 w Skolem położonej, wykazem hipotecznym l. 59 objętej Hrycia Winiarza własnej na zaspokojenie pretensyi Reisli Scheiner w kwocie 26 zł. a. w. z przynależytościami.

Cena wywołania 159 zł. a. w.

Wadyum 15 zł. 9 ct. a. w.

Kurator wierzycieli p. Robert Adamski c. k. not. w Ustrzykach.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki, 13 lipca 1894.

L. 12293 (2540 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Maryi Klemper i towarzyszy 230 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 21 maja 1894 i 25 czerwca 1994 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 95 i 61 w Zabińcach Teodora Mielnika własnych.

Cena wywołania wynosi 520 zł. w. a.

Wadyum 52 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 30 grudnia 1893.

L. 11380 (2402 2—3)

W dniach 22 maja 1894 i 22 czerwca 1894 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy kat. stare Bohorodczany na nieobjętą masę spadkową Dmytra Smuka syna Iwana zapisanej whl. 1260 objętej w starych Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia 143 zł. 88 ct. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 164 zł. 50 ct.

Wadyum 16 zł. 45 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 20 marca 1894.

L. 11896 (2414 2—3)

W dniach 21 maja 1894 i 21 czerwca 1894 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w ks. gr. dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużników Dawida Hornera, Breiny Schmerler, Elci Wunderman, Josla Mordka Grüna i Feigi Grün zapisanej whl. 646 objętej w Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia 137 zł. 50 ct., 137 zł. 50 ct., 137 zł. 50 ct., i 2230 zł. 10 ct. a. w. na rzecz stanis awowskiej kasy oszczędności.

Cena szacunkowa wynosi 9060 zł. a wadyum 906 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 22 czerwca 1894.

L. 8493 (2298 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Majera Kohna 47 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 21 maja 1894 i 25 czerwca 1894 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności whl. 374 w Kopyczyńcach Abrahama Grünfelda własnej.

Cena wywołania wynosi 2200 zł. w. a.

Wadyum 220 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Felicyan Polański c. k. notaryusz w Kopyczyńcach.

Kopyczyńce, 30 grudnia 1893.

L. 2044 (2457 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Leonowi Rozwadowskiemu o zapłacenie kwoty 70 zł. odbędzie się dnia 21 maja 1894 i dnia 25 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 3 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 46 i 47 w Przemyślu na Podgórzu położonych wedle Dom III. pag. 90 nr. haer. 9 dłużnika Leona Rozwadowskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 14338 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. Skalego w Przemyślu z substytucyą adw. Freybergera.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 10 marca 1894.

L. 942 (2241 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Banku hipotecznego przeciw Wilhelmowi Weber i innym o zapłacenie trzech kwot po 290 zł. odbędzie się dnia 23 maja 1894 i dnia 2 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 1 przymusowa sprzedaż folwarku Olszanica, Kierniczka, położonego w powiecie Jaworowskim, Wilhelma Weber, Fryderyka Weber, Berla Furtena i Leiby Krattera własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 16400 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Tarnawskiego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 14 lutego 1894.

L. 749 (2380 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Sylwestrowi Neczojowi o zapłatę 11 rat po 9 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności w Czernelicy położonych wyk. hip. 435 Sylwestra Neczaja, wykaz hip. 431 Franciszka Hoftarczuka, wyk. hip. 934 Tymka Chałabury w dniu 23 maja 1894 i dnia 20 czerwca 1894 w tutejszym sądzie o godz. 10 przed południem każda realność zostanie osobno sprzedaną.

Cena wywołania wynosi po porządku 597 zł. 50 ct., 80 zł., 80 zł.

Wadyum 10 prc.

Na pierwszym terminie sprzedane zostaną za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś także poniżej tejże.

Bliższe warunki do przeglądnięcia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 17 lutego 1894.

L. 136 (2379 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Thodrusowi Kugelmass pto 162 zł. 35 ct. sct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 4 gminy Horodenka objętej, w dwóch terminach na dzień 23 maja i 21 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano wyznaczonych, z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub powyżej ceny szacunkowej 16007 zł. 42 ct., zaś na drugim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 1600 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Horodenka, 14 lutego 1894.

L. 21093 (2499 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1894, 1895 i 1899 odbędzie się dnia 2 maja 1894 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1894 wynoszą:

a) w sekcyi	Jasło II.	5072 zł.	14	ct.
b) „	„ Jasło I.	7587 „	$15^1/_2$	„
c) „	„ Dukla	5672 „	93	„
d) „	„ Żmigród	3406 „	$2^1/_2$	„
Ogółem		21738 zł.	25	ct.

Warunki przedsiębiorstwa jako to ogólne i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną ofarentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie, lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1894.

L. 5108 (2488 2—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Feinberga w kwocie 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 8 maja 1894 i 19 czerwca 1894 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 267 gminy kat. Łozowa objętej i 1/6 części realności whl. 73 gm. kat. Kurniki szlachcinieckie objętej dłużnika Herza Weisbroda własnych.

Cena wywołania wynosi 181 zł. w. a.

Wadyum 18 zł. 10 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnopol, 17 marca 1894.

L. 9834 (2497 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 lipca 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności whl. 622 księgi gruntowej gminy Turka objętej Leizora Kraus własnych na rzecz Mojżesza Ertla pto 1900 zł. z pn.

Cena wywołania 2596 zł. 86 ct.

Wadyum 259 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratora p. Artura Pędrackiego w Turce.

Turka, 20 listopada 1893.

L. 1482 (2485 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została ponownie w celu ściągnięcia 5 rat po 325 zł. 44 ct. i 6080 zł. 52 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Scheindli Krauthamer, Herscha Krämera i Estery Weliczker w Kołomyi pod nr. 80 położonej, wykazem hip. l. 9|I. objętej, w dwóch, na dzień 15 maja 1894 i 21 czerwca 1894, każdym razem na godzinę 10 przed południem w biórze 5 wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 12616 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 1261 zł. 60 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Kraśnickiego ze substytucyą adw. dr. Milgroma uchwałą z dnia 17 grudnia 1892 l. 17735 został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 17 lutego 1894.

L. 2284 (2403 2—3)

Dnia 23 maja 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym relicytacya a) połowy realności objętej wyk. hip. l. 187 gminy Janów Antoniego i Emilii Sihs własnej, b) 4|6 części ciała hipotecznego lwh. 183 ks. gr. gm. kat. Janów Antoniego Sihsa własnych i c) 4/12 części ciała hipotecznego l. 184 tej gminy Antoniego Sihsa własnych a to każdej z osobna na rzecz Julii Korobejko dla wydobycia sumy 500 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania połowy realności jak a) 167 zł. 50 ct. a. w., 4/6 części realności jak b) 146 zł. 67 ct. zaś 4/12 części jak c) 73 zł. 33 ct. a. w.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Adam Frank.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, 18 marca 1894.

L. 19329 (2440 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 500 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 86, 87 1897 3/8 części whl. 75, 1/4 części whl. 58 i 1/8 części whl. 54 gminy Kałusz objętej dłużników Jakóba i Anny małżonków Kerzów, Wilhelma Strömicha syna Józefa i Wilhelma Strömicha syna Jakóba własnej, na dniu 23 maja 1894 i 27 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 10 prc. cen szacunkowych.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 22 lutego 1894.

L. 1741 (2489 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 czerwca 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 199 według wyk. hip. 215 gminy Jezierzany Mendla Gelbarda własnej, na rzecz Chaminy Kohna pto 75 zł. z pn.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora adw. dr. Komerinera z substytucyą adw. dr. Orłowskiego.

Borszczów, 18 marca 1894.

L. 61887 (1747 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego 213 zł. i 213 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 26 kwietnia 1894 i dnia 31 maja 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya realności pod lk. $646^3/_4$ we Lwowie położonej, Hermana i Idy Dormanów własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10000 zł. a. w. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś i poniżej takowej, jednak nie niżej jednej trzeciej części tejże sprzedaną zostanie.

Jako wadyum kwota 1000 zł. a. w. złożoną być ma.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności powyższej realności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 września 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Gruder kuratorem, a adw. dr. Lilien tegoż zastępcą ustanowieni zostali.

Lwów, dnia 3 lutego 1894.

L. 15679 (1661 2—3)

W celu wydobycia na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Glinianach sumy 90 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości whl. 249 ks. gr. gminy Lipowce przedtem do Mojżesza Reitera obecnie do spadkobierców jego Eliasza i Hersza Reiterów nal. na 100 zł. ocenionej na dniu 28 maja 1894 i 16 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 29 grudnia 1893.

L. 11985 (1660 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Lei Krebs sumy 300 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Józefa Sternberga należących realności a to połowy realności whl. 448 księgi gruntowej gminy Przemyślany objętej na 2350 zł. tudzież całego ciała wyk. hip. l. 449 tej samej księgi gruntowej objętego na 900 zł. i całego ciała hipot. wyk. l. 655 tej samej księgi gruntowej na 50 zł. ocenionego na dniu 28 maja 1894 i 16 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś także poniżej takowej nastąpi.

Realności te będą osobno sprzedawane a wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej każdej z takowych.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz z Przemyślan.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 29 grudnia 1893.

L. 10395 (2467 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 7/24 części realności wedle whip. l. 341 księgi gruntowej Obertyn dłużnika Wasyla Grylickiego własnej na zaspokojenie pretensyi Schai Sorgera w kwocie 30 zł. dnia 8 maja 1894 i dnia 8 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 93 zł. 23 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 9 zł. 23 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli, ustanowiono c. k. Notaryusza Ambrosa.

Obertyn, dnia 28 marca 1894.

L. 9133 (2436 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 czerwca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 122 ks. gr. dla gminy kat. Bełejów objętej Dmytra Glebana własnej na rzecz Berischa Nemlicha pto 7 zł. 12 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 1393 zł.

Wadyum 139 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Krupińskiego w Bolechowie.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 30 grudnia 1893.

L. 3983 (1761 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż w sprawie Mojżesza Rittermana przeciw hr. Dębickiemu pto 1100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 23 maja i 28 czerwca 1894 o godzinie 9 rano w tymże sądzie publiczna przymusowa sprzedaż czterech ciał gminy kat. Nieznanowice lwh. 139, 140, 141 i 142 oznaczonych.

Wadyum wynosi:

a) co do ciała hipotecznego 139 kwotę 792 zł. a. w.

b) co do ciała hipotecznego 140 kwotę 19 zł. a. w.

c) co do ciała hipotecznego 141 kwotę 512 zł. a. w.

d) co do ciała hipotecznego 142 kwotę 1201 zł. a. w.

Warunki licytacyjne, protokół oceniemia, i wyciąg hipoteczny przed licytacyą można przejrzeć w registraturze, a podczas licytacyi w biórze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz w Niepołomicach p. Józef Grodyński z substytucyą adw. dr. p. Jana Szaflarskiego.

Niepołomice, 27 lutego 1894.

L. 9273 (2182 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Alojzego Rubenfelda pko Janowi Czulowi z Jeleśni pto 76 zł. 65 ct. a. w. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Czula syna Józefa własnych w Jeleśni położonych a mianowicie:

a) całej realności lwh. 149
b) 2/8 części realności lwh. 954
c) 4/24 „ „ „ 955
d) 12/72 „ „ „ 956
e) 4/52 „ „ „ 957
f) 12/96 „ „ „ 958
g) 12/84 „ „ „ 962
h) całej „ „ 1428 księgi gr. gm. Jeleśnia na dzień 23 maja 1894 i na dzień 27 czerwca 1894 każdym razem o 10 rano.

Wadyum 98 zł.

Cena szacunkowa wywołania 972 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Władysław Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 5 grudnia 1894.

L. 2063 (2362 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. przez Leibę Dawida i Izraela Rappaportów jako spadkobierców Chaima Rappaporta przeciw Izakowi Rebischowi wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 18 maja 1894 i 19 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 86 w Szczercu położonej a wykazem hipotecznym l. 137 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł. a. w.

Zakład wynosi 25 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia adw. dr. Jana Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 20 marca 1894.

L. 4064 (2462 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia zaległych rat tudzież resztującego kapitału w kwocie 1340 zł. odbędzie się na rzecz rzeszowskiej kasy oszczędności w tutejszym sądzie po wiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 452 gminy kat. Łańcut objętej dłużniczki Mindli z Wolkenfeldów Rosmarinowej własnej w dwóch terminach mianowicie 25 kwietnia i 30 maja 1894 każdym razem o 9 godzinie rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Szpunar w Łańcucie.

Wadyum wynosi 320 zł.

Łańcut, 9 sierpnia 1893.

L. 7866 (2468 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 7 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 czerwca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 334 ks. gr. gm. Rungury, leżącej masy spadkowej po śp. Semenie Romaniuku własnej, na rzecz Benjamina Stendiga pto 38 zł. 50 ct.

Cena wywołania 1320 zł.

Wadyum 132 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Henryka Szeiba w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 29 marca 1894.

L. 15400 (2470 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli koserwacyjnych w latach 1894, 1895 i 1896 na gościńcach państwowych w stanisławowskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 24 kwietnia 1894 w ck. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1894 wynoszą:

w sekcyi drogowej Niżniów 1524 zł. 44½ ct.
w sekcyi drogowej Stanisławów . . . . . 1939 zł. 63 ct.
w sekcyi drogowej Siwka 8726 zł. 23 ct
w sekcyi drogowej Kałusz 1863 zł. 91½ ct.
w sekcyi drogowej Rozulna 2519 zł. 79¼ ct.
Razem 16574 zł. 01½ ct.

Warunki przedsiębiorstwa, ogólne i szczegółowe, warunki budowy, wykazy cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny wraz z planami przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem ck. Starostwie gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1894.

L. 100880 (2469 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w myślenickim okręgu budowniczym w latach 1894, 1895 i 1896 odbędzie się dnia 2 maja 1894 w c. k. Starostwie w Myślenicach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli dostawy szutru wykonać się mające w r. 1894 wynoszą:

w sekcyi drogowej Myślenice 10210 zł. 38 ct.
„ „ „ Krzeczów 5293 „ 41 „
„ „ „ Jordanów 2265 „ 51 „
razem 17769 zł. 31 ct.

Warunki przedsiębiorstwa t. j. wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu, podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać imieniem i nazwiskiem.

Oferty sporządzone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyą przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 7 kwietnia 1894.

L. 1224 (2459 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 26 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. a. w. z pn. dozwolona tus. uchwałą z 3 lutego 1892 l. 26 przymusowa sprzedaż realności w Uhorcach położonych a to a) połowy realności wykazem hip. l. 7 ks. gr. gm. Uhorce objętej i b) całej realności wykazem hip. l. 9 ks. gr. gminy Uhorce objętej dłużnika Wasyla Brucha własnych w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie na dniu 8 maja 1894 i na dniu 12 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania tj. cenę szacunkową co do realności ad a) w kwocie 23 zł. a co do realności ad b) w kwocie 548 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części takowej sprzedane zostaną.

Poręczne 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych i tych, którymby uchwała rozpisują a licytacyę lub też inne w tej sprawie zapaść mające uchwały wcale nie, lub też wcześnie doręczone nie zostały, ustanowiono adw. Rozankowskiego z substytucyą adw. dr. Wittlina w Złoczowie.

Złoczów, 23 stycznia 1894.

L. 2175 (2326 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje po wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi gal. funduszu propinacyi przeciw Chasklowi Dachs pto 11 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 447 gm. kat. Sołotwina-Zarzecze objętej, w dwóch terminach dnia 17 maja 1894 i dnia 21 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 30 zł.

Wadyum 3 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. archiwum.

Sołotwina, 8 marca 1894.

L. 13384 (1719 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermana kwoty 44 zł. 70 ct. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości whl. 97 ks. gr. gminy Ciemierzyńce objętej do Abrahama Fendricha spadkobiercy Leiby Fendricha należącej na 90 zł. ocenionej na dniu 28 maja 1894 i na dniu 16 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Hasiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 15 grudnia 1893.

L. 3793 (2404 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 1250 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Sary Mondschein w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1759 i 2159 gm. Kałusz objętej, dłużnika Nuty Habera własnej na dniu 28 maja 1894 i 28 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 683 zł. i 20 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 2 kwietnia 1894.

L. 3962 (2413 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1157 gm. Kałusz objętej Mykiety Bojkowicza własnej na dniu 28 maja 1894 i 28 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 140 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, 2 kwietnia 1894.

L. 7074 (2516 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 117 zł. 69 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności pod lk. 81 w Dynowie położonej lwh. 848 tejże gminy katastralnej objętej, a Herscha czyli Hirscha Landau własnej, na rzecz funduszu ubogich w Dynowie i wys. Skarbu w dniach 23 kwietnia 1894 i 28 maja 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 2694 zł. 50 ct. w. a.

W drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano p. Józefa Narajowskiego c. k. notaryusza w Dynowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, dnia 15 stycznia 1894.

L. 6675 (2520 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 24 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności lk. 207 według wyk. hip. l. 552 księgi gruntowej gminy Sądowa Wisznia objętej, Józefa Kellnera i zmarłej Sary Kellner własnej na rzecz Leizora Pfeffera pto 400 zł. z pn.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 25 czerwca 1893 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała niniej za z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem Włodzimierza Kisielewskiego ze Sądowej Wiszni.

Sądowa Wisznia, 31 grudnia 1893.

L. 1767 (2515 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 czerwca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności lwh. 213 w Brzusce położonej nieletnich Maryi i Katarzyny Romanów własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Birczy pto 37 zł.

Cena wywołania 117 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Grzegorza Lisowskiego.

Bircza, 24 lutego 1894.

L. 166 (2517 1—3)

W dniach 22 maja i 22 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 39 w Krośnie położonej według wykazu hipotecznego l. 52 dłużnika Seliga Findlinga własnej na zaspokojenie wierzytelności Wojciecha Robińskiego w kwocie 1500 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3200 zł. w. a.

Wadyum 320 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Czajkowski adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 20 lutego 1894.

L. 11857 (2514 1—3)

W dniach 25 maja 1894 i 25 czerwca 1894 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużniczki Chany Hefter zapisanej wyk. hip. l. 566 objętej w Bohorodczanach położonej na rzecz ściągnięcia 27 zł. 50 ct., 27 zł. 50 ct. i 368 zł. 60 ct. a. w. z pn. na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności.

Cena szacunkowa wynosi 6574 zł.

Wadyum 657 zł. 40 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków, licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 22 marca 1894.

Upadłości.

L. 638 (2458 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze w sprawie konkursowej z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Begleitera, zawiadamia tego krydataryusza, że celem umożliwienia mu korzystania z przysługującego mu według ostatniego ustępu § 146 ord. konk. prawa wyjednania się dobrowolnej sprzedaży pretensyi masalnych tym § umówionej, ustanawia dla niego kuratorem Samborskiego adwokata dra Brylińskiego, i wzywa tego

krydataryusza, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił w tym względzie potrzebnę informacyę, lub ku temu innego obrał sobie zastępcę, i tegoż temu sądowi wymienił.

Sambor, 17 marca 1894.

Konkursa.

L. 18445 (2522 1—3)

W celu nadania sześciu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacya" ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1894/5 w c. k. akademii wojskowej w Wiener Neustadt, w c. k. akademii technicznej wojskowej w Wiedniu i w c. k. akademii marynarskiej, ewentualnie zaś także na I. roku c. k. wojskowej wyższej szkoły realnej, jeżeliby na tym roku miejsce jakie zawakowało.

Do pierwszych dwóch zakładów będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok, do akademii marynarki zaś na I. i na II. rok.

Rok szkolny 1894/5 rozpocznie się w akademiach wojskowych z dniem 18 września 1894, w c. k. akademii marynarskiej zaś z dniem 16 września 1894.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austryackie, wykazujący warunki niżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austryacko węgierskiej, 2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej, 3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające, 4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku akademii marynarskiej rok 16, dla II. roku tejże akademii rok 17, dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, a ukończył przepisane minimum wieku, dla I. roku akademii marynarskiej 14 lat a dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat, Wiek oblicza się z dniem 1 września 1894, 5. iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów na I. rok akademii marynarskiej ukończonej IV. klasy szkoły średniej, od kandydatów na II. rok akademii marynarskiej ukończenia VI. klasy szkoły średniej (tj. szkoły realnej lub gimnazyum), a od kandydatów na I. rok akademii wojskowych w Wiener-Neustadt lub w Wiedniu dowodu, że z zadowalniającym postępem uczęszczają do ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej.

Wojskowa akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, a techniczna akademia wojskowa dla artyleryi, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań załączyć należy: 1. poświadczenie przynależności kandydata, 2. metrykę chrztu lub urodzenia, 3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej, 4. świadectwo szczepienia, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza, 5. ostatnie świadectwo szkolne z r. 1893/4, tudzież świadectwa za cały rok 1892/3, kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej do ostatniego półrocza włącznie, 6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czy takowe ma już samoistne utrzymanie jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna w Wiedniu.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 40 zł. wa. z niniejszej fundacyi.

Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 10 maja 1894.

Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenta, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 5 kwietnia 1894.

L. 17223 (2523 1—3)

Celem nadania sześciu galic. miejsc funduszowych w ck. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs:

W roku szkolnym 1894/95, który się rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1894 w c. k. akademii marynarskiej z dniem 16 września 1894, a w c. k. akademiach wojskowych z dniem 18 września 1894 będzie można wstąpić tylko na pierwszy lub trzeci rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej w Wiedniu, tudzież na pierwszy lub drugi rok akademii marynarskiej w Fiume.

Na II. lub IV. rok wojskowej niższej szkoły realnej, jak również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej, w roku szkolnym 1894/95 kandydaci przyjmowani nie będą, na II. i IV. roku niższej szkoły realnej i I. roku wyższej szkoły realnej zostaną tylko obsadzone miejsca któreby tymczasem przypadkowo (przez śmierć, wydalenie itp.) zawakowały, na II. i III. roku wyższej szkoły realnej zaś kandydaci bezwarunkowo nie będą przyjmowani.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchiii austryacko-węgierskiej. (Cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana).

2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4. iż nie przekroczył właściwego wieku którym jest rok 12 dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 14 dla kandydatów chcących wstąpić na III. rok tejże szkoły, rok 16 dla I. roku, zaś rok 17 dla II. roku akademii marynarskiej, rok 20 dla akademii wojskowych, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla III. roku tejże szkoły 12 lat, dla I. roku akademii marynarskiej 14 lat, dla akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat.) Wiek oblicza się z dniem 1 września 1894.

5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na rok I. szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do czwartej lub piątej klasy szkoły ludowej, jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadawalniającym skutkiem uczęszcza do drugiej klasy szkół średnich, jeżeli zaś chce wstąpić do akademii wojskowej, wykazać winien, iż uczęszcza z dobrym postępem do najwyższej klasy zupełnej szkoły średniej (to jest szkoły realnej lub gimnazyum) i że w języku francuskim umie płynnie i poprawnie czytać, jakoteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemieckie i na odwrót przy pomocy słownika tłumaczyć.

Do wstąpienia na I. rok akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie 4 klasy szkoły realnej lub gimnazyum, do wstąpienia na drugi rok, ukończenie szóstej klasy szkoły realnej lub gimnazyum.

Wojskowa akademia w Wiener-Neustadt kształci swoich wychowanków dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności zostanie uwzględnione.

Kandydaci, którzy już są asenterowani nie będą przyjęci.

Do podań załączyć należy

1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju,

2. metrykę chrztu lub urodzenia,

3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów dla marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i donioślość wzroku,

4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie,

5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1893/94, tudzież świadectwa za cały rok 1892/93. Kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej,

6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

7. jeżeli kandydat odwołuje się do pochodzenia szlacheckiego, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarygodne dowody, że należy do szlachty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie czternastu (14) zł. W podaniach swoich winni kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych.

Kandydaci chcący wstąpić na I. rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w języku swoim ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na III. rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też do akademii marynarskiej władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Kandydaci na III. rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym, jeśli w komisyi egzaminacyjnej znajdują się członkowie którzy potrafią egzaminować w tym języku.

Kandydaci do wojskowych akademii składają egzemin wstępny wyłącznie w języku niemieckim.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 10 maja 1894.

Prośby wniesione po tym terminie albo też nie zaopatrzone w przepisane dokumenta zostaną odrzucone.

Przyjęci do zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn w Wiedniu.

Bliższe szczegóły dotyczące się akademii marynarskiej przejrzeć mozna w archiwum Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 5 kwietnia 1894.

L. 1163 (2504)

Celem obsadzenia trzech posad oficyałów kancelaryjnych w X i trzech ewentualnie sześciu posad kancelistów w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi, przy władzach skarbowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Kompetenci o te posady winni wnieść podania, zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości służby kancelaryjno-manipulacyjnej, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

W podaniach należy nadmienić, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszokrajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.

Ukwalifikowanym podoficerom posiadającym wymogi, przepisane ustawą z 19 kwietnia 1872 (: dz. p. p. N 60:) tudzież wyżej wymienione warunki, który nadto wykażą się świadectwem odbytej z dobrym wynikiem przynajmniej trzechmiesięcznej praktyki kancelaryjno manipulacyjnej, przysłużać będzie pierwszeństwo na posady kancelistów przed innymi kompetentami, którzy nie pozostają w czynnej służbie na posadach urzędników państwowych, ani też nie są urzędnikami kwieskowanymi.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 21142 (2455 3—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Nahaczowie w powiecie Jaworowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych . . . . 100 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . 24 „
i wynagrodzenie . . . . 216 „
za codziennego posłańca pieszego do Jaworowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 19 kwietnia do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

we Lwowie, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 6860 (2498 2—3)

Na mocy reskryptu JE. Pana Ministra wyznań i ośw. z d. 23 marca br. do l. 3989 będzie z początkiem roku szk. 1894/5 w ck. seminaryach nauczycielskich męskich w Stanisławowie i w Tarnopolu, tudzież w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie otwarta III. klasa szkoły ćwiczeń z językiem wykładowym ruskim.

W skutek tego będzie z początkiem września 1894 obsadzona:

1. posada nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. seminaryum nauczyc. w Stanisławowie,

2. taka sama posada w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu,

3. posada nauczycielki szkoły ćwiczeń w c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie.

Celem stałego obsadzenia tych posad, tudzież innych, które ewentualnie przy szkołach ćwiczeń z językiem wykładowym polskim w męskich seminaryach nauczycielskich otworzyć się mogą, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do każdej z tych posad przywiązana jest roczna płaca po 800 zł. wa. dodatek aktywalny według X. klasy rangi i prawo pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie 100 zł. wa.

Kompetenci względnie kompetentki o te posady mają się wykazać kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych a to z językiem wykładowym odpowiadającym charakterowi szkoły ćwiczeń przy której spełnić mają obowiązki nauczycielskie.

Kompetenci chcący się o posady niniejszym konkursem ogłoszone ubiegać, mają swe podania należycie udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20 maja br.

Jeżeliby który z kompetujących miał podstawę do żądania, aby do niego zastósowano postanowienia § 5 ustawy z dnia 19 marca 1872 (dz. u. p. nr. 25) ma to swoje żądanie wyraźnie objawić w podaniu.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Lwów, 5 kwietnia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3715 (2473 3—3)

Leonard Sitowski wniósł przeciw Narcyzowi Kulikowskiemu pozew 6 marca 1894 l. 3715 o 46 zł. 38 ct. wskutek czego dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem adw. dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiono i audyencyę do rozprawy sumacznej na dzień 24 kwietnia 1894 o 9 godz. rano wyznaczono.

Poleca się zatem Narcyzowi Kulikowskiemu, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił.

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg.

Sanok, dnia 10 marca 1894.

L. 1131 (2461 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pinkasa Weinbergera, że przeciw niemu Feiga z Erlichów Rosenbaum pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. wa. z pn. wniosła, na który do rozprawy wedle postępowania w sporach drobiazgowych termin na 29 maja 1894 godz. 9 przed południem wyznaczono a że dla Pinkasa Weinbergera w tym sporze ustanowiono Berla Goldhamera w Dynowie kuratorem.

Wzywa się przeto Pinkasa Weinbergera, ażeby wspomnianemu kuratorowi środki obrony dostarczył lub innego zastępcę ustanowił i sądowi doniósł, inaczej bowiem wszelkie następstwa zaniedbania sam sobie przypisze.

Dynów, dnia 22 lutego 1894.

L. 2880 (2465 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Bękarciaka, że Kiwa i Etla Wadlerowie przeciwko niemu skargę o 10 zł. 21 ct. wnieśli, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adw. dr. Jezierskiego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 kwietnia 1894 o 9 rano wyznaczonym został.

Mielec, dnia 16 marca 1894.

L. 3378 (2144 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Mojżesza Sitzera z miejsca pobytu nieznanego, że celem doręczenia mu tu sąd. uchwały z 2 września 1893 l. 10957 dotyczącej rozdziału przyrostu fruktyfikacyjnego z ceny kupna dóbr Piotrów, Siekirczyn i Izaków Scheda II. ustanowił dla niego kuratora adw. dr. Kraśnickiego z substytucyą adwokata Ilnickiego z Kołomyi, i wzywa Mojżesza Sitzera, ażeby kuratorowi do swej obrony potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja, 3 marca 1894.

L. 19728 (2500 2—2)

Ogłoszenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem krakowskiem ma zamiar oddać zastępstwo sprzedaży soli warzonki na Lwów miasto w ręce jednego przedsiębiorcy.

W tym celu wzywa Wydział krajowy tych, którzy pragnęliby sprzedaż tę objąć, aby zgłosili się do Wydziału krajowego.

Główne warunki, jakie w razie objęcia sprzedaży soli krajowej obowiązywać będą zastępcę są następujące:

1. sprzedawanie soli w mieście Lwowie po cenie nie wyższej niż 10½ ct. za topkę;
2. wyczerpywanie kontyngentu w ilości 1200 cetnarów czyli 120.000 topek miesięcznie.
3. urządzenie 50 filii w mieście Lwowie, w którychby sól po cenie wyżej wymienionej była sprzedawaną, przyczem pierwszeństwo do uzyskania filii mają mieć dotychczasowi zastępcy sprzedaży soli ustanowieni przez Wydział krajowy;
4. złożenie kaucyi w kwocie 2000 zł. w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo posiadających, mającej służyć na zabezpieczenie dotrzymania wszystkich bez wyjątku warunków, podanych wyżej.

Sól odstawianą będzie kosztem Wydziału krajowego w ilościach nie mniejszych niż 50 topek, do każdego miejsca, przez zastępcę wskazanego, w obrębie rogatek miasta Lwowa znajdującego się.

Ubiegający winni podać wysokość prowizyi, jaką przy wyżej wymienionych warunkach od centnara soli chce mieć zapewnioną.

Wydział krajowy zastrzega sobie wolny wybór wśród ubiegających się.

Zgłoszenia pisemne, zaopatrzone w wadyum w kwocie 200 zł. mają być złożone w Wydziale krajowym do dnia 18 b. m. do południa.

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie krajowy zarząd sprzedaży soli.

Z Wydziału krajowego

We Lwowie, dnia 12 kwietnia 1894.

L. 2751 (2464 3—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Waśka Walczaka, iż przeciwko niemu wniósł pozew de praes. 18 maja 1893 l. 2751 Stafiej Walczak o 60 zł. w. a. z pn., w której to sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 maja 1894 o 9 rano wyznaczono ustanawiając dla niego kuratorem Semana Milanicza ze Szczawnika.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby uztanowionemu kuratorowi przed terminem środków do obrony dostarczył lub wskazał innego pełnomocnika, wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.

Muszyna, dnia 18 maja 1893.

L. 17452 (2217 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Sary Haselhorn przeciw Ozyaszowi Halpern i tow. pto 50 zł. wa. ustanowił kuratorem dla współpozwanego Salamona Halperna, z miejsca pobytu niewiadomego, p. adwokata dr Staubera z substytucyą p. adwokata Kaweckiego i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 17452.

Kołomyja, 4 listopada 1893.

L. 12729 (2138 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Nachmana Leitera z Przemyśla że celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 15 lutego 1893 l. 1479 zapadłej w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu przeciw Abrahamowi Izakowi Kerschner pto 40 zł. w. a. z pn. usta nowił kuratorem ad actum adw. dr. Zdzisława Słotwińskiego w Tyśmienicy.

Tyśmienica, 19 listopada 1893.

L. 3679 (2201 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Eufemii Stefańskiej że Władysław Fiałkowski im. mał. Weroniki Stefańskiej tudzież Karolina ze Stefańskich Wojnarowska wnieśli przeciw nim dalej przeciw Parasce z Popowiczów Fedorów, Olenie z Popowiczów Fedorów, Nastuni z Popowiczów Baby, wreszcie małol. Maryi Dubczak i Iwanowi Popowiczowi pod dniem 21 lutego 1894 do l. 3677 pozew o unieważnienie ostatniej woli ś. p. Jędrzeja Stefańskiego i wpisu tabularnego na rzecz Eufemii Stefańskiej w stanie biernym realności wyk. hip. l. 245 gminy katastralnej Stanisławów uskutecznionego, że ten pozew dekretowano do pisemnego postępowania i wniesienia obrony 90 dniowy termin wyznaczono i dla nich kuratorem tutejszego adw. Eliasza Fischlera z substytucyą adw. dr. Buczyńskiego ustanowiono.

Wzywa się ich przeto, by przed powyższym terminem temuż kuratorowi potrzebnej do obrony ich praw informacyi udzielili lub innego zastępcę sobie obrali, inaczej bowiem skutki swego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 24 lutego 1894.

L. 10981 (2174 2—3)

Do spadku po Sarze Engel bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Oleszycach dnia 22 stycznia 1892 zmarłej, pozostałego konkuruje niewiadomy z miejsca pobytu syn spadkodawczyni Jankiel Josel Engel, którego się wzywa aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym stanął i deklaracyą do tego spadku wniósł, inaczej bowiem spadek ten z zgłaszającymi spadkobiercami i kuratorem dlań w osobie Leiby Rosta z Oleszyc ustanowionym pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 31 grudnia 1893.

L. 6659 (2166 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Szukiewicza, że przeciw niemu wniosła Marya Kattaur pozew de praes. 23 lutego 1894 l. 6659 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 225 zł. wa. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 27 lutego 1894 l. 6659 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Antoniemu Dobiji ze substytucyą adwokata dr. Kołodziejczyka w Krakowie i poleca Feliksowi Szukiewiczowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 27 lutego 1894.

L. 2228 (2211 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ilka Czerniawskiego zawiadamia się, że celem doręczenia mu tutejszosądowych uchwał hipotecznych z dnia 1 grudnia 1891 l. 8027 z dnia 21 grudnia 1891 l. 8223 i z dnia 10 grudnia 1891 l. 8222 mocą których zezwolono na odpisanie z wykazu hipotecznego l. 23 księgi gruntowej gm. Palikrowy parcel gruntowych 472, 473, 1787, 1788, 1198, 1200, 1529, 1530, 1531, ustanowiono kuratorem Jana Czerniawskiego gospodarza z Podkamienia, któremu owe uchwały doręczono.

Zarazem wzywa się Ilka Czerniawskiego, by kuratorowi udzielił odpowiednią informacyę lub innego pełnomocnika zamianował.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 29 marca 1894.

L. 3219 (2202 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Gerschona Alperna vel Alperin, że na prośbę Banku krajowego we Lwowie uchwałą tusądową z 3 stycznia 1894 l. 20256 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Lorschowi, przy czem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 21 lutego 1894.

L. 13501 (2216 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie Samuela Deutsch i Filipiny Deutsch przeciw Alte Streicher i Tow. ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu współpozwanego Leiby Streichera adwokata dr Zipsera w Kołomyi kuratorem z substytucyą adwokata dr Dudykiewicza w Kołomyi i doręczył rubrykę pozwu de pr 21 sierpnia 893 l. 13501 dla Leiby Streichera przeznaczoną do rąk kuratora adwokata dr Zipsera.

Kołomyja 23 września 1893.

(2501 2—3)

Dr. Karol Schweizer, adwokat w Tłumaczu, przesiedlił się z dniem 2 marca 1894 do Bursztyna, zaś dr. Dyonizy Jamiński, adwokat w Uhnowie, do Rawy ruskiej.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 31 marca 1894.

L. 1913 (2493 2—3)

Zawiadamia się nieobecnego Wojciecha Pękolę, że Ferdynand Kuśnierz przeciw niemu i spól. wniósł skargę o 10 zł., wskutek której ustanowiono kuratorem adwokata dr. Brandta i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 kwietnia 1894 o godz. 9 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 16 marca 1894.

L. 4503 (2496 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ustanawia dla nieznanej z miejsca pobytu Elżbiety Petri 2 v. Erbpach z powodu pozwu wniesionego przez Jerzego Weisbrodta przeciw niej o zapłacenie sumy 112 zł. zpn. de praes. 24 marca 1894 l. 4503 kuratorem adwokata krajowego dr. Bernarda Altera w Radziechowie, a wyznaczając termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 maja 1894 o godz. 9 przed poł. podaje się do wiadomości pozwanej.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 27 marca 1894.

L. 2802 (2258 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanowił wskutek odezwy przemyskiego Starostwa z dnia 12 lutego 1894 l 4496 dla nieobjętej masy spadkowej po ś. p. JakóbieKukulskim i nieznanych spadkobierców, ś. p. Jakóba Kukulskiego celem doręczenia leżącej masie spadkowej orzeczenia wywłaszczenia gruntu 188 kw. sążni należącego do realności pod lk. 266 w Przemyślu na Zasaniu położonej pod budowę baraków inżynieryi wojskowej kuratorem adwokata dr. Gansa z zastępstwem adwokata dr. Goldfarba w Przemyślu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych z wezwaniem, ażeby względem obrony praw swoich wcześnie z kuratorem się porozumieli bo inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 24 lutego 1894.

L. 15753 (2231 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Eliaszowi Zabłudowskiemu, że przeciw niemu został dnia 31 marca 1894 do l. 15753 na rzecz Hani Steinberg wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Eliasza Zabłudowskiego jest nieznanem ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Raabe a tegoż zastępcą adwokata dr. Fedaka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie dnia 31 marca 1894.

L. 18569 (2234 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Mechlowi Czysz, że przeciw niemu przez Esterę Sperber pozew o zapłacenie kwoty 500 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Mechla Czyż nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Kwiatkowskiego i powyższy pozew wyznaczające termin do rozprawy na dzień 30 maja 1894 o godz. 4 po południu sala III. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Mechla Czysz, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 21 marca 1894.

L. 31340 (2238 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na skutek podania Nachmana i Anny Engländerów właścicieli realności lk. 11 dz. VI. w Krakowie objętej wbl. 1108 księgi. gł. gm. Kraków, wzywa księżniczkę Stefanię Radziwiłłównę i jej następców, do rąk kuratora adwokata dr. Emila Schwarza w Krakowie z substytucyą adwokata dr. Tomika, aby swe roszczenia do prawa zastawu dla czynszu ziemnego w kwocie 10 zł. polskich w stanie biernym w poz. 2 c realności l. 11 dziel. VI. lwh. 1108 jako karcie głównej, Nachmana i Anny Engländerów własnej i w poz. 1 c. realności lwh. 1833 w Krakowie Maryi Zakrzewskiej własnej, jako karcie ubocznej, na zasadzie wyroku b. Trybunału I. instancyi W. M. Krakowa z 16 grudnia 1831 wpisanego w przeciągu jednego roku od dnia przypuszczalnego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tj. od dnia 5 kwietnia 1894 zgłosili, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie podających dozwoli się umorzenia i wykreślenia tego wpisu.

Kraków, 22 grudnia 1893.

L. 10021 (2240 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Turowskiego, że przeciw niemu wniósł Artur Pemper pozew de praes. 22 marca 1894 l. 10021 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 137 zł. 25 ct. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 24 marca 1894 l. 10021 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi ze substytucyą adwokata dr. Raczyńskiego w Krakowie, i poleca Janowi Turowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 24 marca 1894.

L. 11283 (2232 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Franciszka Kinelskiego z dnia 9 lutego 1894 l. 7017 posiadacza kuponu na 22 zł. 50 ct. od 4½ prc. listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie ser. III nr. 5518 na 1000 zł. 31 grudnia 1893 płatnego, ażeby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, kupon ten sądowi przedłożył, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu takowy na żądanie Franciszka Kinelskiego za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 17 marca 1894.

L. 4955 (2200 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Lipę Lockera, że na prośbę Banku krajowego we Lwowie uchwałą tusądową z dnia 24 stycznia 1894 l. 1296 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Hauslichowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 14 marca 1894.

L. 7558 (2527 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Rauchwerga w sprawie wekslowej Wolfa Brodera przeciw Mojżeszowi Semlowi i Zygmuntowi Rauchwergowi o 200 zł. w. a. z pn. ustanowiono kuratorem adw. dr. Ludwika Glasera a jego zastępcą adwokata dr. Wiktora Szancera i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 12 kwietnia l. 7558 dla Zygmunta Rauchwerga 1894 przeznaczony.

Tarnów, 13 kwietnia 1894.

L. 1203/pr. (2526)

Jego Ekscellencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na 2 zwyczajną w dniu 1 czerwca 1894 o 9 godzinie rano rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Tarnowie przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych ck. prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolnickiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego i dr. Władysława Daisenberga.

Tarnów, dnia 13 kwietnia 1894.

L. 1574 (2519 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu Fećka Lechmanika, iż w sporze drobiazgowym Arona Hochhausera przeciw niemu ustanowiono dla niego kuratorem Stefana Orynika z Żegiestowa i termin do rozprawy na dzień 24 kwietnia 1894 o godz. 8 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 12 marca 1894.

L. 269 (2288)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Wolfa Bindera, Majera Bindera, Leona Frankla, Józefa Frankla, że w sprawie wykreślenia ze stanu biernego realności l. w. h. 73 gminy Rzeszów objętej, prawa zastawu dla kwoty 2600 zł. m. k. na rzecz Galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie zaintabulowanej, dla tychże ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Noe Binder i temuż tutejszo sądowa uchwała z dnia 15 marca 1894 l. 269 dozwalająca wykreślenia powyższego prawa zastawu doręczoną została.

Rzeszów, 15 marca 1894.

L. 1436 (2261)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Lud. Dubowski“ której używać będzie Ludwik Dubowski jako posiadacz handlu towarów spożywczych w Białej.

Wadowice, 10 marca 1894.

L. 11595 (2233 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Cwynara, że przeciw niemu przez Michała i Antoninę Miziurów pozew na dniu 5 marca 1891 do l. 11595 o uznanie prawa własności 3/16 części realności pod lk. $210^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej został wniesionym.

Kuratorem ustanowiony adwokat dr. Skowroński, tegoż zastępcą adwokat dr. Fläschner.

Wzywa się zatem Ignacego Cwynara, by udzielił swemu zastępcy potrzebnych do obrony środków dowodowych, lub też, by sobie innego rzecznika obrał i sądowi wymienił.

C. k. sąd krajowy.

Lwów, dnia 10 marca 1894.

L. 524 (2274 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju w sprawie Götza Finka, Eizyka Künzera i Małki z Finków Künzer o zaintabulowanie ich za właścicieli całej realności wyk. hip. l. 289 i części realności wyk. hip. l. 609 ks. gr. gm. Stryj objętych, Fradli Fink własnych, ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Fradli Fink celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 25 lipca 1893 l. 15405 kuratorem adw. dr. Finka.

O tem zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Fradlę Fink z wezwaniem, ażeby kuratorowi udzieliła odpowiedniej informacyi lub innego zastępcę sobie wybrała, gdyż inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 20 lutego 1894.

L. 43745 (2236)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy już istniejącej firmie „Emanuel Wikler, handel bławatny w Krakowie“,

1) że Chane Ester Wikler wskutek śmierci tejże przestała być spólniczką tejże firmy;

2) że od 1 listopada 1893 właścicielami tej firmy są tylko Efroim Wikler i Resi Wikler w Krakowie zamieszkali;

3) że do zastępowania spółki na zewnątrz i do podpisywania firmy jest każdy z obu spólników uprawniony i będzie tę firmę podpisywać słowami: „Emanuel Wikler.“

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 22 grudnia 1893.

L. 964 (2272 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie egzekucyjnej Mordka Szwagra prawonabywcy Lewiego Szwagra przeciw Feibiszowi Wechselblattowi pto 1000 zł. z powodu prośby wierzyciela o egzekucyjne oszacowanie parceli grunt. 730 we whl. 604 ks. grunt. Kudryniec na rzecz Arseniego Tombrakiewicza zaintabulowanej, zawiadamia w Rosyi zostającą Julię Styszyńską, jako spadkobierczynię zmarłego Arseniego Tombrakiewicza, że celem zastępowania w tej sprawie egzekucyjnej ustanowiono dla niej kuratora w osobie Nazarego Gawryluka, któremu przeto stosowną informacyę udzielić ma, gdyż niekorzystne skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 13 lutego 1894.

L. 6844 (2273 1—3)

Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, że dnia 23 maja 1887 zmarł w Bortiatynie Piotr Ohly bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając z życia i miejsca pobytu jego dziedziców, a to synów: Wilhelma, Jana, Henryka, Karola Ohly i córki Barbary Ohly, ani też ich potomków, wzywa ich, by w przeciągu roku, licząc od dnia, w którym edykt ten po raz trzeci ogłoszonym będzie, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Antonim Rebmanem z Kopnowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki, 31 grudnia 1893.

L. 34477 (2309 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wzywa posiadaczy zaginionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 39873 na 100 zł. m. k. opiewającej, która dnia 30 kwietnia 1887 wylosowaną została, aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktem w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ powyż podaną obligacyę indemnizacyjną Galicyi wschodniej Nr. 39873 na 100 zł. mk. opiewającą, temu pewniej sądowi tutejszemu przedłożyli i swe prawa do tejże obligacyi wykazali, ileże w razie przeciwnym takowa za nieważną i umorzoną uznaną będzie.

Z c. k. Sądu krajowego.

We Lwowie, d. 16 sierpnia 1890.

L. 7202 (2301 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że celem doręczenia niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Scheppan uchwał tabularnych z dnia 26 lutego 1893 l. 601 z 4 kwietnia 1893 l. 602 i z 31 marca 1893 l. 603 ustanowił dlań kuratorem c. k. notaryusza Minkusiewicza z Rożniatowa.

Rożniatów, 30 listopada 1893.

L. 1365 (2293 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Nowym Sączu wzywa niewiadome z miejsca pobytu Maryannę i Annę Monczakówne, by w ciągu roku wniosły oświadczenie przyjęcia spadku pozostałego po ojcu ich Szymonie Monczaku zmarłym dnia 1 lutego 1893 z pozostawieniem kodycylu, którym majątek zapisał Janowi i Anastazyi Babiakom, gdyż inaczej spadek przeprowadzi się z ustanowionym kuratorem Teodorem Jaworskim z Maciejowy.

Nowy Sącz, 25 lutego 1894.

L. 19078 (2292)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy: „Tomasz Gamski“ dla przedsiębiorstwa budowlanego, jakoteż dostawy materyałów i szutru z tem, że właściciel tej firmy Tomasz Gamski w Chryplinie własnoręcznie podpisywać będzie „Tomasz Gamski“.

Stanisławów, 3 stycznia 1894.

L. 1897 (2290 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Georga Fröhlicha, że Juda Bardfeld wniósł dnia 26 marca 1894 przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł., któremu żądaniu uchwałą z dnia 27 marca 1894 l. 1897 zadość uczyniono dalej, że ustanowił dla Georga Fröhlicha kuratorem adwokata dr. Flakowicza z Sanoka i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 27 marca 1894.

L. 52025 (2334)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Jaryczowie nowym stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką uwidoczniono, że na odbytem dnia 23 lipca 1893 walnem zgromadzeniu członków tejże kasy zaliczkowej wybrani zostali Stanisław Balboszyński kierownik szkoły ludowej w Jaryczowie nowym jako kontrolor, a Jan Pasławski nauczyciel w Ceperowie jako zastępca kontrolora.

We Lwowie, d. 11 listopada 1893.

L. 6344 (2345 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Henryka Edmunda 2 im. Potockiego, iż w tegoż sprawie przeciw Leopoldowi i Antoninie małżonkom Kowalskim o 15.000 zł. z pn. ustanowił dlań kuratorem ad actum tutejszego adwokata dr. Bucie Diwana, z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Sagera i że wręczył temuż kuratorowi uchwałę z dnia dzisiejszego do l. 6344 przyzwalającą na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 15.000 zł. z pn. i na egzekucyę ruchomości.

Wzywa się tedy Henryka Edmunda 2 im. hr. Potockiego, aby się zniósł w obecnej sprawie z kuratorem niniejszem ustanowionym lub aby obrawszy sobie innego zastępcę prawnego, wskazał go tutejszemu sądowi, w przeciwnym bowiem razie sam sobie przypisze skutki prawne wynikłe ze swego zaniedbania.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 31 marca 1894.

L. 14892 (2415 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Meiera i Matlę małżonków Angapfel, że w celu doręczenia im tusąd. uchwały z dnia 16 września 1893 l. 4618 ustanawia dla nich kuratorem Izraela Sassa w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 31 grudnia 1893.

L. 53443 (2335)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Stanisław Korzeniowski wyrób wódki w Kłodzienku“ z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreślono.

We Lwowie, dnia 11 listopada 1893.

L. 3565 (2259)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 28 lutego 1894 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Izaak Hersch Butterweich“ handel drzewem w Sieniawie.

Przemyśl, dnia 10 marca 1894.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertige Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn Geesellschaft zu den Montag, den 30 April 1894. um 10 Uhr vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9) stattfindenden

XXXVII. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsführung im Jahre 1893.
2. Bericht über die Ergebnisse des durch die k. k. General-Direction der österreichischen Staatsbahnen geführten Betriebes der österreichischen Linien im Jahre 1893.
3. Bericht des Revisionsausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1893.
4. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.
5. Wahl des Revisionsausschusses.
6. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, haben ihre Actien bis inclusive 22 April 1894 in Wien bei der k. k. privilegirten österreichischen Länderbank, in Graz bei der Wechselstube der Steiermärkischen Escomptebank, in Lemberg bei der galizischen Actien Hypothekenbank, in Krakau, Czernowitz oder Tarnopol bei den Filialen dieser Bank, in Berlin bei der Berliner Handelsgesellschaft oder der Deutschen Bank, in Frankfurt a. M. bei der Deutschen Vereinsbank, in Stuttgart bei der Württembergischen Vereinsbank, in Paris bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in London bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, im April 1894.

(Nachdruck wird nicht honorirt.) **Der Verwaltungsrath.**

Zaproszenie na
Walne Zgromadzenie
Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką pięciokrotną, które się na dniu 22 kwietnia b. r. o godzinie 3 po południu w sali Rady powiatowej jaworowskiej odbędzie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1893.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1893.
3. Rozdział zysku kasowego za rok 1893.
4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1894.
5. Przedłożenie Dyrekcyi w sprawie zakupna realności na rzecz Towarzystwa.
6. Wnioski członków.

Uwaga. Wstęp na salę tylko za okazaniem książeczki udziałowej. — Prawo głosowania przysługuje jedynie członkom, którzy pełny udział w minimalnej kwocie 20 zł. a. w. wpłacili.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką pięciokrotną.

Jaworów, 10 kwietnia 1894.

Sekretarz: **Krischke.** Prezes: **Konopka.**

Otwarcie subskrypcyi na udziały.

Towarzystwo produkcyjne i handlowe w Łańcucie potrzebując znacznego pomnożenia kapitału obrotowego, otwiera subskrypcyę na udziały.

Szczegółowe uwagi.

Firma Towarzystwa jest sądownie zarejestrowaną o poręce ograniczonej jednokrotnej.

Towarzystwo prowadzi następujące działy:

1. Produkuje wszelkiego rodzaju wyroby tkackie, bądźto wykonane w krajowym warsztacie wzorowym tkackim, lub też przez tkaczy należących do Towarzystwa.
2. Produkuje wyroby wełniane, jak sukna i koce. Dostarcza krajowej szkole sukienniczej w Rakszawie przędzę wełnianą, a w zamian otrzymuje gotowe wyroby.

Do produkcyi sukna Towarzystwo założyło w Rakszawie parową przędzalnię połączoną z foluszami i apreturą.

3. Utrzymuje hurtowny skład towarów korzennych i mięszanych dla kółek rolniczych, sklepików chrześciańskich i dla członków Towarzystwa. Towarzystwo wytrzymuje wszelką konkurencyę, gdyż sprowadza towary z pierwszej ręki.

Udział najniższy w Towarzystwie wynosi 20 zł. jednakowoż członek może posiadać dowolną ilość udziałów.

Towarzystwo założone zostało w roku 1892, a za pierwszy rok istnienia wypłaciło członkom swoim 15 prc. dywidendy od wpłaconych udziałów.

Każdy, kto ma chęć przystąpienia do Towarzystwa, na żądanie otrzymać może statut i zamknięcie rachunków rocznych.

Osobiście zgłaszającemu się dozwolonem jest przegląd handlu, magazynów, przędzalni oraz ksiąg Towarzystwa.

Subskrybować można udziały osobiście lub też listownie.

Wszelkie zgłoszenia i wpłaty adresować należy do Dyrekcyi Towarzystwa.

Towarzystwo produkcyjne i handlowe w Łańcucie.

509 Dyrekcya.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.